

Protokół Nr XXXI/13
z sesji Rady Miejskiej w Karlinie odbytej
w dniu 27 lutego 2013 roku

Otwarcia XXXI sesji Rady Miejskiej w Karlinie dokonał **Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie** o godzinie 10⁰⁰ w auli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ulicy Parkowej 1 w Karlinie. Powitał zebranych radnych i zaproszonych gości, a w szczególności Pana Jacka Chrzanowskiego Prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Prof. Witolda Gulbińskiego – Prorektora ds. Nauki Politechniki Koszalińskiej, Pana Roberta Bodendorfa Prezesa Północnej Izby Gospodarczej w Koszalinie oraz jeszcze nieobecnego, ale obiecał, że dojedzie Pana Andrzeja Jakubowskiego Wicemarszałka, Województwa Zachodniopomorskiego, Wicestarostę Pan Zbigniewa Raczewskiego oraz wszystkich dyrektorów szkół, kierowników referatów, służby mundurowe oraz wszystkich mieszkańców Gminy Karlino (listy obecności załączono do protokołu).

Przewodniczący Rady na podstawie listy obecności, na której widniało 15 podpisów stwierdził prawomocność obrad.

Ad. 1b

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie zaproponował wprowadzenie do porządku obrad trzech punktów: jako punkt 10g) podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Miejsko – Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Gminy Karlino na rok 2013, 10h) podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Miejsko – Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2013 – 2015 oraz punkt 10i) uchwały w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji

Rewizyjnej Rady Miejskiej w Karlinie. Dodał, że punkty będą głosowane pojedynczo i zaproponował przystąpienie do głosowania.

Za wprowadzeniem do porządku obrad jako pkt 10g) podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Miejsko – Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Gminy Karlino na rok 2013 głosowało 15 radnych, nie było głosów przeciwnych, nie było wstrzymujących się od głosu. Punkt został wprowadzony do porządku obrad w wyniku jednomyślnego głosowania.

Za wprowadzeniem do porządku obrad jako pkt 10h) podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Miejsko – Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2013 – 2015 głosowało 15 radnych, nie było głosów przeciwnych, nie było wstrzymujących się od głosu. Punkt został wprowadzony do porządku obrad w wyniku jednomyślnego głosowania.

Punkt 10i) podjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Karlinie również został wprowadzony do porządku obrad jednomyślnie.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:

- a) stwierdzenie prawomocności obrad,
- b) przyjęcie propozycji zmian do porządku obrad,
- c) przyjęcie protokołu z XXX sesji Rady Miejskiej.

2. Wolne wnioski i informacje.

3. Odpowiedzi Burmistrza na wnioski.

4. Sprawozdanie Burmistrza Karlina o pracy w okresie międzysesyjnym.

5. Informacja o pracy Rady Powiatu Białogardzkiego – radni z terenu Gminy Karlino.

6. Informacja dotycząca działalności Karlińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.
7. Informacja dotycząca działalności Zarządu Budynków Komunalnych w Karlinie
8. Informacja Inspektora ds. Zasobów Lokalowych i Mieszkaniowych w Urzędzie Miejskim w Karlinie.
9. Centrum Nauki i Techniki Energia – debata.
10. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmian w budżecie Gminy Karlino na 2013 rok,
 - b) zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Karlino na lata 2013 – 2025,
 - c) zaciągnięcia kredytu na finansowanie programów i projektów współfinansowanych ze środków budżetu Unii Europejskiej,
 - d) przyjęcia od Powiatu Białogardzkiego zadania publicznego w zakresie oświaty polegającego na prowadzeniu szkół ponadgimnazjalnych wchodzących w strukturę organizacyjną Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Karlinie,
 - e) zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych nauczycielom pełniącym stanowiska kierownicze oraz przyznawania zwolnień od obowiązku realizacji tych zajęć w szkołach prowadzonych przez Gminę Karlino,
 - f) podziału Gminy Karlino na stałe obwody głosowania, ustalenia ich granic i numerów oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych,
 - g) zmiany uchwały w sprawie przyjęcia Miejsko – Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Gminy Karlino na rok 2013.
 - h) zmiany uchwały w sprawie przyjęcia Miejsko – Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2013 – 2015,
 - i) zmiany w składzie osobowym Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Karlinie.
11. Interpelacje i zapytania radnych.
12. Odpowiedzi Burmistrza na zapytania.
13. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania zgłoszone na poprzednich sesjach.
14. Zakończenie XXXI sesji Rady Miejskiej w Karlinie.

Ad. 1c

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie stwierdził, że protokół z XXX sesji Rady Miejskiej był do wglądu w Biurze Rady, część radnych otrzymała kopie elektroniczne. Następnie zapytał, czy są uwagi do treści protokołów?

Pan Bogdan Piłkowski powiedział, że kolejny raz nie widzi, aby w protokóle były pytania oraz odpowiedzi na te pytania, które padły na ostatniej sesji. Nie może być tak, że pytania padają, a odpowiedzi dostają tylko zainteresowani radni, a osoby postronne, które czytają na BIP protokoły nie mogą się z tym zapoznać. Dlatego powinien być wprowadzony na stałe szybszy termin składania odpowiedzi i żeby znajdowały się one za każdym razem w protokółach z obrad sesji. Nie ma załączników do protokołu, odpowiedzi jakie padły na zadane pytania przez radnych.

Pan Piotr Gwóźdź odpowiedział, że odpowiedzi są udzielane najpóźniej na trzy dni przed sesją, ale można przyjąć konwencję, że odpowiedzi które są do radnych kierowane będą dołączane do protokołu z sesji.

Pan Piłkowski powiedział, że odpowiedzi na zadane przez siebie pytania otrzymał e-mailem w dniu wczorajszym, a dziś dopiero w formie papierowej.

Za przyjęciem protokołu głosowało 13 radnych, nie było głosów przeciwnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu. Protokół Nr XXX z sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 29 stycznia 2012 roku został przyjęty w wyniku jawnego głosowania.

Pan Piłkowski wstrzymał się od głosu.

Ad. 2

Pani Monika Kuzmierska mieszkanka Karlina w swoim imieniu i wszystkich uczestników podziękowała Burmistrzowi Panu Miśko za zorganizowanie wyjazdu do Bałtowa aby zobaczyć jaki tam odniesiono sukces. Następnie dodała, że w dniu wczorajszym Pan Piłkowski stwierdził, że na tej wycieczce byli sami „ograniczeni ludzie” i poprosiła Pana Wojciecha Tomczyk Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Karlinie o przedstawienie obecnym co to jest „ograniczenie”.

Pan Wojciech Tomczyk przedstawił treść wydrukowanego artykułu.

Pan Jerzy Macuda mieszkaniec miejscowości Syrkowice stwierdził, że są spore nieprawidłowości, widać namacalnie, że publiczne pieniądze podatnika są sprzeniewierzone, źle ukierunkowane, a chodzi przede wszystkim o projekty w miejscowości Syrkowice. Nie widzi w projekcie na przyszłe lata, nie widział też w latach poprzednich, żeby na przykład w miejscowości Syrkowice przy drodze powiatowej, która jest bardzo ruchliwa, jeżdżą nią tiry, jest pobocze na chodnik, a jakoś do tej pory, a mieszka tam już siódmy rok nikt się tym nie zainteresował, aby poprawić bezpieczeństwo zarówno mieszkańców, jak też dzieci, nikt nie wziął tego pod uwagę. Druga bulwersująca rzecz, to dublowanie rzeczy już istniejących, jest już plac „jordank” dla dzieci, buduje się następny. Podkreślił, że nie ma środków na to, aby co ulicę budować „jordanki”. Pieniądze mogłyby być przeznaczone na chodnik w drugiej części wioski. Postawiono świetlicę zabierając komuś ogródek, a logika nakazuje, że można by tą świetlicę postawić przy już istniejącym „jordanku” i boisku. To wskazuje na niegospodarność, nie można powielać czegoś, co już jest. Zwracając się do Burmistrza powiedział, że chciałby uczulić, aby poprawiono jakość przesyłu energetycznego w Syrkowicach, w innych okolicznych miejscowościach prąd jest, w Syrkowicach nie ma, bo jest stara instalacja. Chodzi o racjonalne

gospodarowanie pieniędzmi, żeby nie powielać rzeczy i zadbać o bezpieczeństwo, drogi są w fatalnym stanie, chodników nie ma.

Pan Bogdan Piłkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie powiedział, że chciałby wrócić do kilku spraw o których mówił na poprzedniej sesji, a udzielone odpowiedzi nie są satysfakcjonujące. Po raz kolejnym poruszył sprawę procesu z kierowcą karetki i rozstrzygnięcia jej przez Sąd. Wydaje się dziwne, że Burmistrz i Straż Miejska nie są zainteresowani finałem tej sprawy, a może znany jest jej finał, tylko kolejny raz coś jest ukrywane. Poprzedni Komendant Straży Miejskiej wiele razy zapewniał o wygranej, również Burmistrz na jednej z sesji mówił, że jest pewny wygranej, a kierowca tej karetki nie został ukarany, zwracając się do Burmistrza stwierdził, że warto zastanowić się co się mówi, wykazać trochę skromności i skończyć z pychą. Na wspólnym posiedzeniu komisji prosił, aby zająć się po raz kolejny ustawą „śmieciową”, już jest możliwość zastosowania dwóch sposobów naliczania opłat za śmieci. Zaproponował wtedy, aby wprowadzić opłatę od gospodarstwa domowego jako jeden z wariantów, który byłby korzystny dla rodzin wieloosobowych, wielopokoleniowych. Myśli, że zarówno Burmistrz, jak też pozostali radni są za tym, aby tym rodzinom pomóc, dlatego prosi o informację, czy Burmistrz planuje na najbliższej sesji przedstawić uchwałę w tej sprawie, czy już ktoś w Urzędzie zajął się tą sprawą. Jeśli nie, to jest gotów osobiście, przy pomocy radcy prawnego taką uchwałę przygotować, aby pomóc tym ludziom. Czy na terenie Gminy można stworzyć miejsce w którym zbierane byłoby szkło, które jako surowiec wtórny można by sprzedawać i czerpać jakieś zyski, a nie płacić za wywóz i ponosić koszty, które wpływają bezpośrednio na cenę śmieci? Zwracając się do Burmistrza przypominał, że jest on już dwadzieścia lat na stanowisku, czy mieszkańców domów przy Koszalińskiej – Wojska Polskiego doczekają się do końca kadencji remontu lub zostaną przeniesieni do innych mieszkań, a nie będą żyli w tak obskurnych domach, bo

to też jest wizytówka Gminy, Burmistrza i Rady. Takich domów w Gminie jest na pewno więcej. Na ten temat mogłaby dużo powiedzieć radna Pani Grażyna Tomczyk, która z racji swojego zawodu zna temat i niejednokrotnie go poruszała. Są też radni trzecią, czy czwartą kadencję, jest to Pan Tomasz Rusiecki, czy Pani Bożena Nadziejko, mogą oni więcej podać takich przykładów domów i powiedzieć, co dla tych mieszkańców zrobili. Jest skate park, pole do minigolfa, ścieżka nad rzeką, która jest kilka razy w roku pod wodą. Są to przykłady negatywne. Są również pozytywne remonty dróg, oświetlenia przy drogach, to że po pięciu latach wymieniano na nich polbruki, które nie były zniszczone. Teraz Burmistrz buduje halę za około 20 000 000,00zł, wszyscy mieszkańcy, tych dwóch domów również będą mogli korzystać z kręgielni, czy boiska do „skłosa”, ale czy jest to dla nich najważniejsze? W jednym z tych domów mieszka Pani która porusza się na wózku inwalidzkim i myśli jak po schodach zjechać na dół, a potem wrócić do domu, a nie jak korzystać ze ścianki wspinaczkowej. Obecnie marzy się Burmistrzowi Centrum Nauki i Techniki ENERGIA, na które chce wydać około 60 000 000,00zł, zapytał, czy Burmistrz potrafi jeszcze spojrzeć ludziom w oczy i powiedzieć, że muszą żyć w XXI wieku w takich warunkach, bo planowana jest tak niepewna inwestycja. Powiedział, że myśli, iż w trakcie debaty uda się przedstawić mieszkańcom, że założenia Burmistrza są nierealne i nie przyniosą pozytywnego efektu finansowego, tylko będą generowały straty. Dodał, że w dniu wczorajszym próbował wyjaśnić Pani Kuzmierskiej jak wygląda analiza, aby się z tym zapoznała, ta Pani odrzucała argumenty, bo ma już pewność. Tak nie można, można zdanie zmienić po zapoznaniu się z wynikami i analizą finansową projektu, jeśli ktoś ma „klapki na oczach”, to można powiedzieć, że w pewnym sensie ma jakieś ograniczenia, bo nie widzi tego co jest wokół. Jako radny stara się robić wszystko, aby pieniądze były wydawane sensownie i mądrze i może zbyt przesadnie jest ostrożny, ale jest to zawsze potrzebne w życiu i warto takie zasady stosować. Zwrócił się do Marszałka Województwa

Zachodniopomorskiego, aby ustosunkował się do pytań, ale ponieważ jest on jeszcze nieobecny, zwróci się w innym punkcie.

Pan Jacek Szpuntowicz Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Białogardzie w imieniu Komendanta Głównego, upoważniony przez Zachodniopomorskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Henryka Cegiełki w dowód uznania wysiłków na rzecz podnoszenia poziomu bezpieczeństwa ochrony przeciwpożarowej podziękował Miastu i Gminie Karlino za wkład w wysoki poziom ochrony przeciwpożarowej na terenie Powiatu Białogardzkiego i na ręce Pan Burmistrza w imieniu gen. brygadiera Wiesława Leśniakiewicza Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej w związku z obchodzonych w ubiegłym roku dwudziestolecie ochrony przeciwpożarowej wręczył medal dwudziestolecia Państwowej Straży Pożarnej. Podkreślił, że liczy na dalszą współpracę i wsparcie w zakresie utrzymania bezpieczeństwa ochrony przeciwpożarowej.

Pan Józef Wołyński mieszkaniec Karlina powiedział, że jest pierwszy raz na sesji, ponieważ zbulwersowany jest posunięciami urzędników i Burmistrza. Ma wydzierżawioną ziemię od Urzędu, zainwestował w nią, ogroził, zrekultywował. W roku ubiegłym płacił 0,07zł czynszu dzierżawnego, a na dzień dzisiejszy, od 1 stycznia br. uchwałą Rady, czy zarządzeniem burmistrza opłata została podniesiona o 1430%, teraz jest to 1,00zł/m². Do 1000 metrów opłata wynosi 1,00zł, a powyżej jest to 0,30zł. Ktoś kto ma powyżej 1000 metrów płaci 300,00zł, a w jego przypadku jest to kwota 700,00zł, bo tyle jest metrów dzierżawionych. Po otrzymaniu decyzji, kiedy okazało się, że jest to 700,00zł miał jej nie przyjmować, ale przez poniesione nakłady podjął decyzję o zapłaceniu pierwszej raty, ale kiedy będzie cieplej zostanie wszystko przez niego zniszczone i będzie tam ugór. W wyniku rozmów przeprowadzonych z sołtysami wie, iż umów po nowych stawkach podpisano niewiele, chciałby wiedzieć ile? Rozumie, że podwyżka była konieczna o 100, czy 200%, ale nie

1430%. Na dzień dzisiejszy utrzymanie takiej działki, to 1 000,00zł rocznie, doszedł również podatek rolny. Doliczając inne koszty, na przykład prąd, to jest to kwota około 2 500,00zł w skali roku. Powiedział, że nie należy do osób które „stoja” źle finansowo, ale dostaje już zadyszki finansowej. Na dzień dzisiejszy dochodzi ustawa śmieciowa. Zgodnie z rachunkiem wystawionym przez Pana Jodko dotychczas odbierany był jeden pojemnik miesięcznie, za który płacił 15,00zł, półrocznie była to kwota 75,00zł za śmieci mieszane. Według nowych propozycji opłata będzie naliczana od osoby niecałe 12,00zł x 4, to będzie to prawie 50,00zł, czyli w jego przypadku podwyżka wyniesie 300% na dzień dzisiejszy. Dotychczas w ciągu roku był to koszt 150,00zł, teraz będzie to kwota 600,00zł, czyli o 450,00zł więcej. Nie ma w tym nic dziwnego, bo jeśli przejdzie to w ręce Urzędu, to pieniądze będą płacone i nie wiadomo na co one będą szły. Dowiadywał się w Urzędzie w jaki sposób to zostało wyliczone i przyjęta do wyliczeń kwota 600 000,00zł to są mieszkańcy na 8000, a nie wiadomo jak zostanie wyliczony sklep, czy od utargu, czy w jakiś inny sposób? Jak zakład fryzjerski, czy firmy? Nikt się chyba nie zainteresował w jaki sposób to zostało wyliczone. Mieszkańcy płacą za wywóz makulatury, którą się kiedyś zbierało, stłuczka szklana, czy plastiki, to jest surowiec wtórny, są to pieniądze do odzyskania. Nie ma placu żeby to złożyć, a potem skontenerować? Nie trzeba wtedy płacić za wywóz. Prywaciarz by o tym pomyślał, ale Urząd nie pomyśli. Dziennie zostało to wyliczone na podstawie statystyk krajowych, które mówią o tym, że człowiek produkuje dziennie śmieci od 0,6 do 0,9 kilograma. Czteroosobowa rodzina, wyszło 0,63 kg dziennie, czyli jest to 2,5kg śmieci dziennie razy sześć dni, to jest 15kg tygodniowo powinna produkować czteroosobowa rodzina według wyliczeń Urzędu Miejskiego. Wystarczy postawić czarny worek i wsypywać do niego śmieci od poniedziałku do soboty, wtedy okaże się, czy zostanie nazbierane 15 kg, nie będzie to nawet 7 kg. Według rachunków w jego gospodarstwie domowym produkowano w ciągu miesiąca jeden pojemnik 120 litrowy. Dodał też, że jego syn który skończył

studia, poszedł do pracy i zarabia 2 000,00zł, wynajmuje stancję w Szczecinie za 500,00zł, do tego dochodzą dojazdy, prosi o pomoc, ale już wysłał do Anglii cv i chce wyjechać. Jeśli nadal nie będą tworzone miejsca pracy, a budowane będą ścieżki, druzki, itd., czy takie miejsca jak w KOSPEL, gdzie kadra techniczna przyjdzie z Koszalina, a tu przyjdą ludzie od składania i skręcania śrubek. Kadra techniczna która zarabia więcej, jest z innych miast. Należy myśleć o miejscach pracy, zarobkach i mniejszych podatkach. Wzrosły opłaty za wodę i ścieki, zużycie prądu, utrzymanie domu na dzień dzisiejszy miesięcznie to kwota 700,00zł, to jest 60 – 70% dochodu rodziny, a z czego żyć.

Pani Tamara Korzeniowska Radna Rady Miejskiej w Karlinie powiedziała, że na temat stawek czynszu rozmawiano na poprzedniej sesji w styczniu, wtedy zwróciła się z pytaniem do Burmistrza, dlaczego tak znacznie zostały podwyższone, odpowiedział, że nie wie, a decyzję o wysokości stawki czynszu podejmuje tylko i wyłącznie Burmistrz. Nie jest prawdą, że zostały uzgodnione z Radą, jeśli tak powiedział Burmistrz to kłamał. Uchwała z 2003 roku określa minimalne stawki czynszu, bo o tym mogła decydować Rada i wtedy zadecydowano, że jest to 0,07zł i to się nie zmieniło. Na temat śmieci również była dyskusja w styczniu i też były głosowane uchwały. Zgłoszonych zostało kilka propozycji jak mają wyglądać stawki za śmieci i dodała, że te które zostały przyjęte to są najniższe, zaproponowane przez nią, Burmistrz proponował o 4,00zł więcej. Stawki zaproponowane przez Burmistrza zostały odrzucone. Były już prowadzone rozmowy na posiedzeniu komisji, aby jednak zmniejszyć wysokość dzierżawy i Burmistrz powiedział, że się zastanowi.

Pan Józef Wołyński mieszkaniec Karlina dodał, że miał zaufanie do Rady do Burmistrza, ale to zaufanie zniknęło, skoro podejmuje się takie decyzje, a teraz mówi się, że to będzie jeszcze przemyślane, to nie wie na czym na dzień dzisiejszy stoi, czy ma tę bazę burzyć, czy zostawić. Ktoś wystawia decyzję,

pierwsza rata zostaje zapłacona, a teraz coś będzie zmieniane, bo przeholowano znacznie z wysokościami opłat i ludzie rezygnują z dzierżaw.

Pan Szczepaniak Andrzej mieszkaniec miejscowości Witolub przekazał pismo skierowane do Przewodniczącego Rady w sierpniu zeszłego roku, na które nie dostał odpowiedzi. Jak zostały załatwione sprawy, które wtedy na sesji nie zostały uchwalone, poprawka do budżetu. Dowiedział się, że wtedy niektórzy radni złożyli się i dali na wycieczkę dla dzieci pieniądze z własnej kieszeni. Druga sprawa dotyczy Straży Miejskiej, jest nowy komendant i powinien wprowadzić jakieś reguły. Straż Miejska dostała nowe auto w którym się bardzo pięknie prezentuje, ale w większości wypadków służy ono do zakupów w sklepie „Biedronka”, gdzie w godzinach swojej pracy strażnicy robią zakupy. Straż Miejska za starego Komendanta otrzymała pismo w sprawie nadużywania prędkości na drodze Karlino – Witolub, otrzymał odpowiedź, że nie jest to teren zabudowany, w związku z czym nie obowiązują żadne ograniczenia. Pojawił się przy drodze w kierunku z Witolubia do Karlina znak „teren zabudowany”, dzisiaj ten znak zniknął, chciałby wiedzieć, gdzie on się znajduje, na którym złomowisku, albo jaki urząd to zdjął. Prędkość na tej drodze jest nagminnie przekraczana. Następnie zapytał dlaczego jest ograniczenie i stoi fotoradar w Karwinie? Tam też są tylko dwa budynki na tym odcinku, ale tam jest chyba droga wojewódzka, a do Witolubia gminna, czy powiatowa. Radni po wyborze przysięgali, składali ślubowanie, a robią wszystko przede wszystkim przeciwko społeczeństwu, dlatego, że kiedy człowiek chce przyjść na spotkanie które jest od 15-tej, 16-tej i jakiś radny przyjmuje, to drzwi są zamknięte i nikogo nie ma. Kilka razy chciał porozmawiać, ale nikogo nie było o jest to tylko raz w tygodniu w czwartek. Kolejna sprawa, to sprawa rozwoju Gminy. Fakt, że chałupy na ulicy Okrzei nadają się tylko do zepchnięcia spsychaczem, ale co zrobić z mieszkańcami. To też Rada Gminy i Burmistrz powinni się nad tym głęboko zastanowić i coś zrobić. Pewnie taniej będzie wybudować nowe

domy dla mieszkańców i zorganizować na to pieniądze, to nie są wielkie koszty. Za zdrowie tych ludzi będzie się wydawało dużo więcej pieniędzy. Ktoś ze Straży Miejskiej pisze, że w tym roku muszą zarobić 7 000 000,00zł dla Burmistrza, skąd? Straż Miejska nie jest do tego celu, żeby zarabiać, jest do ochrony mieszkańców, do porządku, czy jest czysto. Do zarabianie pieniędzy jest ktoś inny. Dodał, że według niego trzeba kupić dla Straży Miejskiej rowery. Powinni korzystać z rowerów, a samochód reprezentacyjny niech stoi, jak trzeba pojechać na wioskę, za paliwo płacą wszyscy podatnicy. Widział w dniu wczorajszym jadący samochód Straży Miejskiej, kierowca kieruje, skręca do „Biedronki”, obok pasażer też w mundurze, nogi na przedniej szybie samochodu i rozmawia przez telefon komórkowy. Tych ludzi trzeba przywołać do porządku, noszą mundur to powinni go szanować i wtedy też będą szanowani.

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie stwierdził, że jest zaskoczony, nie potrafi w tej chwili odpowiedzieć, przedłożone pismo ma datę 2011 rok, a z jego treści nie wynika, iż Pan Szczepaniak oczekiwał na nie odpowiedzi. Jest dziennik korespondencji i zostanie sprawdzone, czy to pismo wpłynęło do Biura, czy nie, natomiast w treści pisma nie ma pytań, są tylko stwierdzenia i nie ma pytań, na które należałoby udzielać odpowiedzi. Dodał, że zaskoczony jest zarzutem, iż przychodzi jako interesant do Biura Rady, puka i jest zamknięte, nikogo nie ma. Z wpisów wynika, że osoby które są wyznaczone pełnią dyżury, interesantów jest rzeczywiście bardzo mało, a można byłoby na takim spotkaniu wyjaśnić wstępnie pewne sprawy.

Wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego Pan Andrzej Jakubowski przeprosił za spóźnienie i podziękował za zaproszenie, następnie wyjaśnił, że został zaproszony aby rozmawiać i debatować na temat 9. punktu obrad, czyli Centrum Nauki i Techniki ENERGIA.

Pan Piotr Gwóźdź zwrócił się do obecnych z prośbą o skracanie swoich wypowiedzi, że względu na obszerny porządek obrad.

Pani Radwańska mieszkanka Karlina powiedziała, że również ma zastrzeżenia do działalności Straży Miejskiej. Chodzi jej o ład, estetykę i porządek na „zapleczu” miasta, bo tam jest stan opłakany odnosząc się do budynków, ich elewacji ulica Koszalińska wygląda fatalnie. Nie widziała miasta w którym główna ulica szczyłaby się takim wyglądem. Panowie ze Straży Miejskiej jeżdżąc samochodem nie wszystko mogą zobaczyć i nie zwracają uwagi na parkowanie samochodów na chodnikach. Chodnik za HERBAPOLEM i firmą Pana Mazura zastawiony jest samochodami, nie można przejść, są to prawdopodobnie pracownicy zakładu obok, a plac do parkowania jest trochę dalej, ale Straż Miejska nie zwraca na to uwagi. Kolejna sprawa dotyczy zanieczyszczeń psimi odchodami. Nie wie, bo nigdy nie miała informacji, czy właściciele psów którzy nie sprzątają po swoich psach są w jakiś sposób namierzone. Nie chodzi o samo karanie, ale wychowanie, zaczynając od przedszkola. Wracając z Koszalina w niedzielę po 21-szej na ulicy Moniuszki zastała bałagan, śmietniki porozwalane, była rozróżba, ale nie było ani policjantów, ani strażników miejskich. Dopiero w poniedziałek, kiedy już było posprzątane strażnicy miejscy dwa razy przejechali, czyli są to cztery kursy, szkoda paliwa. Trudną młodzież, która jest w każdym środowisku należy czymś zainteresować, stworzyć np. sekcje piłki nożnej, aby mogli się wyżyć, a dopiero potem wrócą do domu, zajmą się nauką, czy pójdą spać, a nie będą rozrabiać.

Pan Macuda powiedział, że większe miasta niż Karlino rezygnują ze Straży Miejskiej.

Pan Bogdan Piłkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie zwrócił się do Marszałka Pana Jakubowskiego z prośbą o ustosunkowanie się do pytań lub udzielenie odpowiedzi pisemnej. Widomo, że w czasie wielkiej inwestycji

robionej na terenie dotyczącej modernizacji sieci wodociągowej i kanalizacji popełniono bardzo wiele błędów, w związku z tym mieszkańcom wszystkich gmin groziło, że będą płacić ponad 50,00zł, a może 100,00zł za wodę i ścieki. Za wszystkie błędy które popełniono w tej inwestycji trzeba było zapłacić z budżetu państwa, ponieważ Unia zmniejszyła dofinansowanie. Zapytał w jaki sposób Pan Marszałek oraz władze centralne oceniły fachowość ludzi związanych z tą inwestycją, w tym Burmistrza Karlina Pana Waldemara Miśko, Przewodniczącego Zarządu Miast i Gmin Dorzecza Parsęty, czyli tych którzy prowadzili tę inwestycję również Pana Waldemara Miśki, członka Rady Nadzorczej RWiK Pana Waldemara Miśki oraz pozostałych osób które za to odpowiadały. W dobie kryzysu trzeba było wyłożyć 100 000 000,00zł żeby ratować tą inwestycję. Jako mieszkaniec może ze swojej strony podziękować władzom wojewódzkim i centralnym oraz Burmistrzowi, że znaleziono kasę i nie trzeba płacić 50 – 100 złotych za wodę i ścieki. Drugiej strony szkoda, bo można byłoby zbudować wiele ciekawych rzeczy. Na przykład Centrum Nauki i Techniki ENERGIA, a gdyby wystarczyło, to może jeszcze muzeum „wytrysku”. Jak Pan, władze centralne, Pan Tusk mój Premier, a Pana kolega partyjny oraz Premier Rostowski ocenili tych ludzi i to, że muszą wyłożyć dodatkowo tak wielką kasę na tą inwestycję. Jako swój przykład wydawania unijnych pieniędzy przedstawił kilka zdjęć w jaki sposób wydawane były pieniądze przy organizacji imprez (przedstawił zdjęcia zrobione w hotelu Gminnej Spółdzielni SCH przy ulicy Koszalińskiej w Karlinie). Następnie przedstawił fakturę z której wynikało, że ponad 6 000,00zł zapłacono za szesnaście osób, które nocowały w tym hotelu przez dwa dni, czyli zapłacono 200,00zł za osobę. Oferta internetowa wspomnianego hotelu, to kwota 20,00zł za nocleg. Wydanie tak dużych pieniędzy to wielka rozrzutność. Przedstawione materiały, to załączniki z kontroli Komisji Rewizyjnej. Poprosił o przeanalizowanie tych materiałów, a może spowodowanie, aby jakieś odpowiednie instytucje zajęły się tym problemem i wydawaniem tak wielkich

pieniędzy za takie rzeczy które się dzieją w Gminie Karlino. Dodał, że myśli, iż mieszkańcom się podoba jakie pieniądze wydawane są przy organizacji imprez za noclegi. Zaznaczył, że nie wchodziły w rachubę posiłki, bo za posiłki wystawione były następne faktury. Dwudniowe imprezy takie jak „Noc Świętojańska” kosztowały około 120 000,00zł które trzeba było zapłacić. Kto to sprawdza, kontroluje i podpisuje takie rzeczy, że w taki sposób wydawane są pieniądze w Gminie Karlino.

Pan Andrzej Jakubowski Wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego powiedział, że jest to dla niego rzeczywista lekcja demokracji, wsłuchuje się z uwagą w debatę, rzeczową dyskusję, są przedstawiciele wspólnoty mieszkańcy, są radni, przedstawiciele władz samorządowych Gminy Karlino. Przypomniął, że kiedy był Wiceprezydentem Miasta Koszalina miał na co dzień takie spotkania, teraz z poziomu Sejmiku Wojewódzkiego sesje wyglądają inaczej, ale przyjechał po to, aby wysłuchać mieszkańców i radnych, co mają do powiedzenia, niezależnie od tego czy się zgadza, czy nie z tymi wypowiedziami. Zwracając się do Pana Piłkowskiego powiedział, że jeśli chodzi o dwa pytania zgłoszone przez niego, to jako radny w przypadku drugiego pytania powinien wiedzieć, że jeśli uważa, iż w zastosowanych harmonogramach finansowych, całym przebiegu zdarzenia, imprezy, były jakieś nieprawidłowości ma pełne prawo zgłosić to w różnych instytucjach, takie jest prawo radnego. Dodał, że nie będzie się wypowiadał w tej sprawie, ponieważ samorząd jest tak zorganizowany, że Pan Burmistrz w żaden sposób nie podlega pod samorząd wojewódzki, ale każdy radny ma prawo do tego typu kontroli. Podkreślił, że jeśli chodzi pierwsze pytanie, czyli jak postrzega pracę i osiągnięcia, zadania Pana Burmistrza, postrzega ją bardzo dobrze. Bardzo dobrze z pozycji Województwa, otoczenia, z pozycji subregionu Miasto i Gmina Karlino znakomicie się rozwija. Prowadzone są dobrze inwestycje, w sposób taki, że pozyskiwane są środki unijne, są one należycie

wykorzystywane, z wieloma ciekawymi pomysłami. Wszystkie pieniądze można zawsze przełożyć na inne zadania, ale trzeba wybrać pewne priorytety. Takim priorytetem w pewny okresie była budowa wodociągów i urządzeń kanalizacyjnych, które polepszyły jakość życia społeczeństwa Gminy. Są to koszty, jest to kwestia amortyzacji, przyłączy określonej liczby gospodarstw, itd., co wpływa i musi wpływać na wysokość ceny. Burmistrz i samorząd minimalizuje ceny, by mogło to być przyjęte przez społeczność Gminy, co następuje w dzisiejszych realiach gospodarczych. Podkreślił, że według oceny Zarządu Województwa, Marszałka Geblewicza ocena jest pozytywna, jeśli chodzi o samorząd, Burmistrza, Przewodniczącego i Radę. Nie może się zgodzić z zasłyszonym zdaniem, że czegoś nie zrobiła Rada, tylko Pan Burmistrz. Samorząd to nie jest tylko Burmistrz, to jest gra podmiotów w które wchodzi Burmistrz, Przewodniczący i radni, to radni decydują. Stwierdził, że pracę samorządu ocenia bardzo pozytywnie z punktu widzenia osoby koordynującej Regionalny Program Operacyjny, z pozycji wszystkich projektów zawartych przez samorząd województwa z samorządem gminy w ramach RPO. Wszystkie projekty są realizowane, środki wykorzystywane zgodnie z harmonogramami finansowymi i rzeczowymi. Zawsze mogą się zdarzyć różne przypadki, obsunięcia, czasami aneksuje się harmonogramy rzeczowe, czy finansowe, ale jest to naturalne i nie wynika ze złej woli samorządu, ale czasem z przypadków leżących po stronie wykonawcy, piękny budowany obiekt w Karlinie, hala widowiskowo sportowa jest takim przypadkiem. Czy należy winić Burmistrza, że wykonawca zszedł z placu budowy? Nie ma tu powodu do ukarania Burmistrza, ze strony samorządu Karlińskiego zadanie zostało poprowadzone dobrze, przygotowane finansowo, przetargi były przeprowadzone zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych i nie ma tu żadnych zaniedbań ze strony samorządu. Dodał, że Burmistrz jest bardzo zaangażowany w proces budowy hali, że już od pewnego czasu trwają rozmowy i zabiegi mające na celu pozyskanie dodatkowych środków i pojawiło się takie światło w tunelu, aby

wspomóc realizację tej inwestycji. To są kwestie które leżą po stronach samorządów wojewódzkiego i gminnego, trzeba rozmawiać, a nie tylko wytykać, że coś jest źle po stronie burmistrza. Należy rozmawiać o tym, jak rozwiązać sprawy, nie tylko narzekać. Jeśli chodzi o poruszany temat i ustawę śmieciową, to żadna z propozycji nie jest dobra, ale trzeba znaleźć wśród nich taką, która da możliwość pewnego kompromisu. Gmina przejmuje władztwo nad odpadami, jak przeprowadzić przetargi, gminy posiadają swoje spółki komunalne w które zainwestowały pieniądze podatników, przychody do budżetu pochodzą od mieszkańców, z rozwoju gospodarczego, miejsca pracy, PIT, jeśli są przedsiębiorstwa to CIT i trzeba tymi środkami dobrze gospodarzyć, bo jest ich ograniczona ilość. Kiedy się spojrzy na budżety, kiedyś większość dotyczyła oświaty, sfery społecznej, a teraz chciałoby się uruchomić całą sferę gospodarczą, bo to jest jedyna droga rozwoju, miejsca pracy i rozwój gospodarczy. Pięknie rozwijają się obszary strefy ekonomicznej w Gminie Karlino, doskonałe miejsce do rozwoju gospodarczego, atutem jest skrzyżowanie ważnych dróg krajowych, do wykorzystania, łącznie z Centrum Nauki i Techniki ENERGIA o którym będzie debata. Ważny punkt na mapie i przepiękny projekt. Wszystkie możliwości trzeba wykorzystać, dziś samorząd, a zwłaszcza Burmistrz buduje tak finanse samorządu, aby korzystać przede wszystkim z pieniędzy zewnętrznych, z różnych źródeł i to robi. Czy to z Narodowego, czy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, czy wszystkich krajowych programów operacyjnych, wielokrotnie podpisywane były umowy na korzystanie z różnych środków, co jest do sprawdzenia. Podkreślił, że samorząd, Burmistrza i cały zespół pracujący z Burmistrzem uważa za dobrze funkcjonujący i wykonujący swoje zadanie ze względów rzeczowych, merytorycznych i finansowych.

Pan Bogdan Piłkowski stwierdził, że z przyjemnością słuchał wypowiedzi Pana Marszałka, ale była to dla niego raczej wypowiedź kolegi partyjnego z PO, a nie

Marszałka Województwa. Zaznaczył w swojej wypowiedzi, że widzi światelko w tunelu, że będą pieniądze na halę, ale Burmistrz kiedy rozpoczynał inwestycję był na 100% pewny jakie to będą pieniądze i nie będzie żadnych problemów. Pewne decyzje które są podejmowane są podejmowane jednoosobowo przez Burmistrza, nie przez Radę i radni niekoniecznie muszą się identyfikować z tymi decyzjami. O stawkach czynszu dzierżawy mówiono, że 0,07zł jest za mało, może trzeba byłoby to podnieść do 0,15 – 0,20zł, bo od wielu lat nie było podwyżek, a to by ludzie przyjęli. Wszystko idzie w górę, ale nie tak jak mówił Pan Wołyński, że idzie o 1400%.

Pani Iwona Wysocka – Chudziak Kierownik Referatu Sportu, Turystyki i Rekreacji w Urzędzie Miejskim w Karlinie powiedziała, że jest mieszkańcem Karwina całe życie i do momentu ustawienia fotoradaru co rok była ofiara śmiertelna spośród pieszych, nie są to też tylko dwa budynki, ale więcej, więc Pan który się wypowiadał na temat fotoradaru w Karwinie chyba nie do końca zna Gminę. Podkreśliła, że uważa tę decyzję za słuszną, sama również o to zabiegała, kiedy jeszcze była radną, ponieważ wiedziała, że jest to jedyne rozwiązanie, aby zapobiec śmiertelnym wypadkom. Jako pracownik zaprosiła wszystkich do wzięcia udziału w drużynowym turnieju strzeleckim, który odbędzie się 2 marca br w Zwinisławiu.

Ad. 3

Pan Waldemar Miśko Burmistrz Karlina powiedział, że nie należy powtarzać fałszywych i kłamliwych informacji, że hala widowiskowo sportowa będzie kosztowała 20 000 000,00zł, bo na dzień dzisiejszy na podstawie podpisanych umów jest to 16 000 000,00zł i jest to koszt dla budżetu Gminy, a jak to będzie po przetargu okaże się później, mają się odbyć jeszcze trzy przetargi. Przypomniał, że prosił wcześniej, aby wstrzymać się z atakami i krytyką na finał

inwestycji i jej źródeł finansowania. Podziękował za uwagi krytyczne które padały ze strony mieszkańców i radnych, jest to potrzebne po to, aby wyciągać wnioski i proponować lepsze rozwiązania, niż to co wydawało się dobre i taki będzie skutek wypowiedzianych dziś słów. Zwracając się do Pana Macudy powiedział, że słusznie on zauważył, że jest to droga powiatowa, jest kilka miejscowości przez które takie drogi przebiegają i wiadomo, że Gmina wyszła z inicjatywą, że wykona projekty techniczne między innymi na chodniki, również w Syrkowicach i taki projekt jest w tej chwili wykonywany, również do Zwartowa i Mierzyna, trochę się to przeciąga z winy wykonawcy, ale projekt to dopiero początek, potem trzeba to wykonać i w tym zakresie na pewno Gmina będzie próbowała nawiązać współpracę z Powiatem. Zarzut o dublowanie placów zabaw, to mieszkańcy powinni się wypowiedzieć, ale jeszcze na etapie projektowania świetlicy zauważono, że plac przy boisku jest daleko, nie wszyscy z niego korzystają, a przy świetlicy, jeśli jest okazja, dofinansowanie 75% z funduszy unijnych, to warto go zrobić i po konsultacjach społecznych taką decyzję podjęto, choć nie każdy musi się z tym zgadzać. Nie należy opowiadać, że Gmina zabrała komuś ogródek, bo to jest nieprawda. Przy tego typu inwestycjach wychodzą „zaszłości”, ktoś uprawiał ziemię bezumownie przez kilkadziesiąt nawet lat, a jak przychodzi do inwestycji, mierzy się działkę i okazuje się, że jest to działka Gminy, ale na tyle na ile było to możliwe działka została dla mieszkańców udostępniona. Co do przesyłu energetycznego możliwości są niewielkie, prowadzone są rozmowy aby Zakład Energetyczny na terenie Gminy poczynił jakieś inwestycje w sieci przesyłowej zwłaszcza średniego napięcia, bo nie są one w najlepszym stanie, a ponadto mając plany budowy biogazowni, a w przyszłości farmy fotowoltaicznej nie można przyłączyć tego do sieci. Kwestię Syrkowic również będzie poruszał. Co do śmieci, nie należy atakować i obarczać całą winą burmistrza i urzędników, bo jest to nieuczciwe. Ustawa idzie w duchu rozwiązań europejskich, czyli tzw. „podatek śmieciowy”, nie jest doskonała, system jest dopiero wdrażany i nie jest to tak, że

uzyskane pieniądze będą przeznaczone na nie wiadomo jaki cel, tylko na gospodarkę śmieciową. Nie jest jeszcze wiadomo, czy będzie możliwość stosowania dopłat dla mieszkańców z budżetu gminy, pod warunkiem, że będą na to środki. Obecnie uchwalona stawka nie musi się utrzymać, bo może po przetargach na wywóz okaże się, że można ją obniżyć, podwyższyć lub zastosować dopłatę. Dane wykorzystane do wyliczania są danymi historycznymi od przewoźników, którzy się tym zajmują. System sam z założenia nie jest systemem indywidualnego opłacania za śmieci w przypadku mieszkańców, jeśli chodzi o firmy, to nadal będą one zawierały umowy z przewoźnikiem. Nie da się utrzymać tego, że teraz wszyscy będą płacić taniej, albo tyle samo co dotychczas. Nowy system obejmuje całość zagadnień, wszyscy mają nadzieję, że dzięki tej ustawie dzikich wysypisk nie będzie, ale jest to mało prawdopodobne, bo jeśli ktoś kto woził śmieci do tej pory do lasu będzie miał zawieźć coś na wysypisko o dużych gabarytach, a do lasu będzie miał bliżej niż do punktu w którym może to złożyć, to zawiezie to do lasu. Następnie powiedział, że nigdy nie mówi na różnych spotkaniach, że chciał coś zrobić, a radni nie chcieli, zawsze podkreśla, że najważniejsze decyzje w tej Gminie podejmuje Rada, burmistrz jest od wykonywania uchwał, może tylko proponować i przekonywać, ale decyzję podejmuje radni. Jeśli chodzi o stan budynków komunalnych, można w sąsiednich miastach zobaczyć takie same, kiedy widzi się coś codziennie z czasem można się do widoku przyzwyczaić, widać dopiero kiedy wróci się po dłuższej nieobecności. Został wdrożony program budowy mieszkań komunalnych, w tym roku zostanie oddanych pierwszych piętnaście, rozpoczyna się budowa kolejnego budynku na ulicy 4 Marca i jeśli uda się co rok realizować taki program, z wykorzystaniem dotacji z budżetu państwa, to za kilka lat powinno się uda wyburzyć budynki które są do wyburzenia i zacznie się rewitalizacja centrum. Rozpoczyna się rewitalizacja ulicy Konopnickiej, zmieni ona radykalnie swój wygląd, ale jeśli chodzi o budynki to jest to problem trudny do rozwiązania. W 80% są to Wspólnoty

Mieszkańcowi, to właściciele decydują czy rozpocznie się remont budynku. Tam gdzie Gmina ma większość można by zdecydować większością, ale nie można nikogo zmuszać do remontu, tym bardziej, że wielu właścicieli to są często emeryci i renciści. Jeśli ktoś ma pomysł jak to rozwiązać to mógłby go zaproponować, aby pomimo obecnej sytuacji budynki można było zrewitalizować i wyremontować na kolejne kilkadziesiąt lat. Zwracając się do Pana Wołyńskiego powiedział, że przykro mu, iż mieszkańiec Karlina pomimo przekazywanych informacji ma takie zdanie na temat firmy KOSPEL, iż pracownicy będą tylko przykręcać śrubeczki, chyba że właściciel firmy mówił nieprawdę. Będzie tam produkcja, montaż na pewno zbiorników do podgrzewania ciepłej wody, baterii słonecznych i ogniw fotowoltaicznych, nie są to najprostsze prace. Jeśli nie są też zauważane wielkie inwestycje przeprowadzane przez firmę wiodącą w Powiecie, jaką jest HOMANIT i stanowiska pracy, które wymagają dużych kwalifikacji, to może należałoby zrobić wycieczkę dla mieszkańców, którzy zobaczyliby tę firmę od środka. Tak jak mówiono na komisjach wspólnych zostanie przeanalizowana kwestia opłat z tytułu dzierżawy, budzi to emocje, wzrost był rzeczywiście duży, jeśli będzie to możliwe od strony prawnej, zostanie to ponownie rozpoznane i przeanalizowane raczej indywidualnie i opłaty zostaną obniżone, a informacja na ten temat zostanie przedstawiona prawdopodobnie już na sesji w marcu. Zadeklarował ze swej strony obniżenie opłat. Dodał, że teren o którym mówił Pan Wołyński nie będzie do sprzedaży, o czym już wielokrotnie rozmawiano, jest to teren bezpośrednio sąsiadujący z przyszłym Centrum, dlatego nie można blokować terenu pod przyszły rozwój. Zwracając się do Pani Korzeniowskiej podkreślił, że nie powinna od razu twierdzić, że „burmistrz kłamał”, ponieważ że nie była ona świadkiem rozmowy z Panem Wołyńskim i nie może zagwarantować, że takie słowa zostały wypowiedziane. Podkreślił, że nie wypowiedział słów o których mówił Pan Wołyński, że nie burmistrz podejmował decyzję, tylko Rada, takich słów nigdy nie wypowiedział, ani

w kierunku Pana Wołyńskiego, ani kogokolwiek innego, bo jeśli chodzi o stawki, to wiadomo, iż jest to kompetencja burmistrza.

Ad. 4

Pan Waldemar Miško Burmistrz Karlina powiedział, że niedawno wręczone były po raz kolejny Karlińskie Wieże Sukcesu w trzech kategoriach, gospodarka, działalność społeczna, sport i działalność sportowa. Na uroczystości nie mógł być obecny jeden z laureatów Ksiądz Jerzy Knap z Mierzyna. Podziękował za to co zaczął robić kiedy przyszedł do Parafii Mierzyn, czyli działalność dla dzieci i aktywizacja młodzieży, ale również osób starszych, jest to zauważane i za to podziękowania.

Ksiądz Jerzy Knap Proboszcz Parafii Mierzyn powiedział, że jest mu miło, iż czcigodna kapituła doceniła jego pracę, ale wynika ona z obowiązków. Praca z dziećmi i młodzieżą, to praca od podstaw, wiadomo, że wyrosną kiedyś oni na mądrych ludzi którzy będą kierować krajem i zakładać rodziny. Podziękował również radnym którzy wspierają jego pracę, czy finansując wyjazdy dla dzieci, czy w innej formie, to wszystko sprawia, że trud wynikający z obowiązku i powołania ma konkretny wymiar i cel. Gmina wspiera te działania za co jest bardzo wdzięczny i liczy na to, iż ta współpraca będzie trwała jak najdłużej.

Pan Waldemar Miško Burmistrz Karlina powiedział, że w dzisiejszym porządku obrad jest projekt uchwały o przejęciu szkół średnich od Starostwa Powiatowego, wszystko wskazuje na to, że od 1 kwietnia br. zgodnie z porozumieniem Gmina przejmie te szkoły. Planowane są od września nowe nabory do klas licealnych i zawodowych, w przyszłym tygodniu odbędą się spotkania z przedstawicielami firm HOMANIT i KOSPEL, które wyraziły zainteresowanie organizowaniem praktyk zawodowych. Planowane jest również

utworzenie jednej klasy sportowej w Gimnazjum, będzie to klasa dla sportów walki oraz piłki nożnej. Jeśli uda się zrobić taki nabór, to klasa sportowa byłaby również kontynuowana w szkołach średnich. Została podpisana umowa o współpracy z Politechniką Koszalińską, dotycząca współpracy merytorycznej przy projektowaniu, budowie i funkcjonowaniu Centrum Nauki i Techniki ENERGIA. Miała miejsce wizyta Burmistrza Dargun, który przyjechał aby omówić projekt współpracy na rok bieżący, chodzi o imprezy które się odbywają zarówno w Karlinie, jak też w Dargun, ale także dotyczyła nowego okresu programowego Unii Europejskiej. Zaapelował do obecnych i mieszkańców, aby zgłaszali pomysły i propozycje tego, co miałyby w przyszłej kadencji być realizowane, również we współpracy polsko – niemieckiej. Rozmowa dotyczyła między innymi Centrum Nauki i Techniki, amfiteatru i parku, takie projekty przygotowywane są zarówno w Wolgast i Dargun, można byłoby złożyć wspólne wnioski i pozyskać 85%. Rozmowa dotyczyła także stadionów, jest taki stadion do remontu w Wolgast, w Karlinie potencjalnie też jest do remontu oraz Domów Kultury. Przypomniał, że planowane jest utworzenie w budynku po Liceum Centrum Kultury i przenieść KOK z ulicy Szczecińskiej, gdyby udało się wspólny projekt przygotować, to wówczas byłaby nadzieja pozyskania środków unijnych na zakup budynku. Poinformował, że uczestniczył w spotkaniu w Spółce Energia Jądrowa na temat współpracy co do Centrum Nauki i Techniki, być może będzie to partner do tego przedsięwzięcia, założenia spółki lub fundacji. Planowane są jeszcze rozmowy z firmą LOTOS i Polskim Górnictwem Naftowym i Gazownictwem. Następnie zaprosił wszystkich na uroczystości związane z „Dniem Osadnika”, które odbędą się 4 marca, jest to wspólne przedsięwzięcie zorganizowane z Proboszczem Parafii Karlińskiej Księdzem Andrzejem Korpusikiem, a kanwą do organizacji tego dnia jest oddanie kościoła do użytku po rewitalizacji.

Sprawozdanie o pracy Urzędu w okresie międzysesyjnym tj. od dnia 29 stycznia do dnia 26 lutego zostało załączone do protokołu.

Pan Bogdan Piłkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie zgłosił wniosek formalny, aby po punkcie 5. informacja o pracy Rady Powiatu Białogardzkiego przejść do punktu 9. Centrum Nauki i Techniki Energia – debata ze względu na obecność wielu gości, którzy mają liczne swoje obowiązki.

Przewodniczący Rady Pan Gwóźdź powiedział, że zgodnie z wnioskiem zgłoszonym przez Pana Piłkowskiego punkt 9 stałby się punktem 6., pozostałe zostałyby przesunięte w dół.

W głosowaniu za przyjęciem wniosku Pana Piłkowskiego wzięło udział 14 radnych, 13 była za, nie było głosów przeciwnych, 1 radny wstrzymał się od głosu. Wniosek został przyjęty i porządek obrad uległ zmianie.

Ad. 5

Pan Marek Anusz Radny Rady Powiatu Białogardzkiego poinformował obecnych, że w dniu 14 lutego 2013 roku odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatu w Białogardzie na którym podejmowano bardzo ważne decyzje, a jedną z kluczowych było pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie przekazania Gminie Karlino prowadzenia zadania w zakresie oświaty polegającej na prowadzeniu szkół ponadgimnazjalnych wchodzących w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Karlinie na ulicy Parkowej, uchwała ta będzie podejmowana na sesji dnia 28 lutego br. Powołano komisję Konkursową oceniającą oferty realizowania zadań publicznych w 2013 roku w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu w ramach otwartego konkursu ofert. Dotyczy to ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie. Jest przebudowa i modernizacja szpitala po byłych jednostkach armii radzieckiej na centrum

rehabilitacji, z poddziałami Szpitala Rejonowego, chodzi o dalszą część rozpoczętej budowy bloku operacyjnego na którą w 2013 roku przeznacza się kwotę 1 500 000,00zł. Zabezpieczono również w budżecie pomoc finansową dla Gminy Karlino na budowę hali widowiskowo – sportowej w Karlinie na kwotę 1 500 000,00zł.

Pan Zbigniew Raczewski Wicestarosta Powiatu Białogardzkiego powiedział, że trwa proces przekształcania Szpitala Powiatowego w Białogardzką Spółkę Handlową, proces rozpoczął się decyzją Zarządu w roku 2012. Odbyła się już wycena majątku szpitala, trwają oczekiwania na sprawozdanie za rok 2012 i będzie składana pod obrady Rady uchwała w sprawie przekształcenia Szpitala w spółkę. Odnosząc się do wypowiedzi Pana Marszałka pogratulował, że do Gminy zostanie wprowadzony zastrzyk finansowy na budowę hali w Karlinie i poprosił o taki sam zastrzyk na ochronę zdrowia, na budowę rozpoczętego bloku operacyjnego w Białogardzie. Został złożony wniosek na środki i projekty z działań indykatywnych o Działaniu Ochrona Zdrowia i dodał, że środki byłyby wprowadzane w sposób merytoryczny i kompetentny przez pracowników dla dobra i ochrony zdrowia w całym Powiecie.

Pani Tamara Korzeniowska Radna Rady Miejskiej w Karlinie zwróciła się z pytaniem do Pana Anusza, ponieważ zrobiony jest już operat szacunkowy prosiłaby o podanie wartości budynku Liceum.

Pan Marek Anusz odpowiedział, że wartość rynkowa nieruchomości wynosi 2 165 487,00zł, w tym wartość budynku 2 072 8986,00zł, a gruntu 92 501,00zł.

Ad. 6

Przewodniczący Rady Pan Piotr Gwóźdź zaproponował aby w debacie na temat Centrum Nauki i Techniki ENERGIA najpierw wypowiedzieli się obecni

na sesji eksperci, następnie wypowiedzi ze strony radnych i mieszkańców, ale prosiłby, żeby osoba która otrzyma głos wyczerpała swój zestaw pytań, żeby nie przerodziło się to w niekontrolowaną debatę, ma być tylko kontrolowana.

Pan Witold Gulbiński Prorektor ds. Nauki i Rozwoju Politechniki Koszalińskiej powiedział, że jego obecność świadczy o żywym zainteresowaniu współpracą Politechniki w przygotowaniu wizualizacji projektu, został on przez niego uznany za projekt wizjonerski i śmiały, a takie projektu mają szansę, bo wystają z „lasu” projektów które są także ważne, ale nie są tak niezwykle. Zrobił ogromne wrażenie i na tym się nie skończyło, ponieważ Pan Rektor Politechniki oraz Pan Burmistrz podpisali umowę o współpracy w tym obszarze na etapie przygotowania projektu i potem użytkowania Centrum. Następnie przedstawił prezentację wizualizacji projektu. Dodał, że widać w tym Centrum ważny potencjał edukacyjny od strony edukacji, popularyzacyjny jeśli chodzi o naukę i wiedzę o energetyce, jest również potencjał turystyczny. Centrum zlokalizowane będzie na ważnych szlakach komunikacyjnych Kołobrzeg – Poznań, Szczecin – Gdańsk, Berlin, porty w pobliżu. Centrum pomyślane jest jako rozwiązanie modułowe, ten projekt to bardzo nowoczesna stylistyka, to przedsięwzięcie będzie mogło być otoczone różnymi innymi przedsięwzięciami komercyjnymi typu restauracje, sklepy, księgarnie, itp. Ma to być obiekt energetycznie samowystarczalny, koncepcja jest oparta na tym co wydarzyło się wiele lat temu w Karlinie, czyli wybuch ropy. Jest to konstrukcja modułowa, która składa się z modułów tematycznych, związanych z energią wytwarzaną na różny sposób, w sposób naturalny, energia solarna, gazotermalna, czy wiatrowa, ale również energetyka wodna i inne metody wytwarzania energii. Centrum jest pomyślane jako ścieżka edukacyjna oparta o zegar geologiczny i główne moduły mają dotyczyć problematyki geologicznej, czyli historii ziemi, dalej właściwości energii, bo energia to coś, co występuje w różnych postaciach, kolejny moduł to procesy powstawania kopalnych surowców energetycznych, techniki

wykorzystania energii, wytwarzanie energii ze źródeł naturalnych, ale również energii atomowej i termojądrowej. Jest to również przedsięwzięcie, które doskonale pasuje do polityki spójności Unii Europejskiej na kolejny okres programowania, bo wpisuje się to w inteligentny rozwój gospodarki opartej na wiedzy i innowacji, to ważny element rozwoju, bo rozwój gospodarczy to nie tylko rozwój produkcji, ale także sfery edukacyjnej. Podsumowując to co ma się prawo wydarzyć w związku z realizacją tego projektu, to tego rodzaju Centrum będzie miało ogromne znaczenie edukacyjne, popularyzacyjne, ale również charakter turystyczny i będzie przyciągać wiele osób, będzie miejscem gdzie powstaną nowe miejsca pracy, gdzie we współdziałaniu z Politechniką będzie można organizować wystawy i konferencje. Będzie to służyło rozwojowi nie tylko Gminy, ale będzie miało charakter regionalny. Jest to duże i bardzo śmiałe przedsięwzięcie. Podkreślił, że przedstawiciele Politechniki są zafascynowani tym pomysłem i gotowi do współpracy i współdziałania w taki sposób, aby projekt który ma być oparty o zewnętrzne finansowanie, które jest w mądry sposób poszukiwane i ma szanse realizacji.

Pan Waldemar Miśko Burmistrz Karlina przedstawił prezentację dotyczącą kwestii finansowych (analiza finansowa opłacalności inwestycji pn. „Centrum Nauki i Techniki ENERGIA w Karlinie” załączona do protokołu).

Pan Robert Bodendorf Prezes Północnej Izby Gospodarczej w Koszalinie wyjaśnił, że Izba Gospodarcza zrzesza 1500 firm mikro, małych, średnich i dużych w regionie, oddział Koszaliński zrzesza ponad 170 firm. Wyjaśnił, że chciałby zabrać głos przedsiębiorczy, gospodarczy. Zaproponował, aby obecni wyobrazili sobie Karlino za dziesięć lat, wyjaśnił, że wprowadzenie ma wzbudzić refleksje powodowane tym czy mieszkańcy chcą, aby Karlino było miejscem rozwojowym, przyszłościowym, czy nie. Część miała na pewno obraz pozytywny, ale te osoby, które wyobrazily sobie „czarny” scenariusz, może nawet realny, czyli jeśli nic się nie zmieni i nie będzie się działo, to może być

nieciekawie w Gminie, a Centrum Nauki i Techniki ENERGIA, to ogromna szansa. Nie tylko przez to, że da miejsca pracy, ale będzie silnie wspierać gospodarczo i nie tylko Karlino, ale cały region. Będą powstawać nowe firmy. Każdy myśli o punkcie gastronomicznym, czy z pamiątkami i oby powstawało ich jak najwięcej, ale jeśli spełnią się prognozy i oczekiwania dotyczące liczby osób które będą odwiedzać Centrum, to będzie powstawało wiele firm o których obecnie się nie myśli. Nie można liczyć na wielki przemysł, takiego drugiego cudu jak HOMANIT być może nie będzie, ale powstanie wiele małych i średnich firm, które będą widziały ogromny potencjał. Dlatego, że kiedy postawnie Centrum będzie tu zamieszkiwać coraz więcej osób, a na tym na pewno wszystkim zależy. Jeśli chodzi o obawy związane z finansowaniem tego przedsięwzięcia, są to ogromne pieniądze, ale jeśli ziszczą się plany, a takie pomysły mają szanse pozyskania dotacji. Powinna być przyjęta taka strategia, że oczywistością będą dotacje i wsparcie, nie tylko ze środków unijnych, ale również od sponsorów, że inwestycja zostanie w 100% pokryta z pieniędzy zewnętrznych. Można przyjąć plan awaryjny, co może stanowić zagrożenie, jeśli nie będzie przyznane 100% środków, ale na ich pozyskanie są przeróżne możliwości. Natomiast jeśli chodzi o kwestię gospodarczą, to jest to największa szansa dla tego przedsięwzięcia, dla mieszkańców i ich rodzin, którzy jeśli takie Centrum powstanie będą chcieli pozostać w tej Gminie. Podkreślił, że według posiadanego doświadczenia jako przedsiębiorcy widzi, że jeśli coś się dzieje, powstaje jakaś inicjatywa twórcza która przyciąga ludzi, to ci ludzie powodują iż powstają nowe firmy, nowe miejsca pracy, powoduje, że społeczeństwo zaczyna do tego miejsca łągnąć, chce mieszkać wokół i w tym miejscu się rozwijać. Na zakończenie życzył wszystkim, aby Centrum Nauki i Techniki powstało.

Pan Jacek Chrzanowski Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie podkreślił, że Wojewódzki

Fundusz już wsparł inwestycję dotacją w wysokości 1 000 000,00zł. Fundusz finansuje różne przedsięwzięcia związane z ochroną środowiska, są to przede wszystkim inwestycje bardzo ważne dla regionu i gmin, związane z gospodarką wodno – ściekową, gospodarką odpadami, ochroną powietrza, projekty termomodernizacyjne, ale również edukacja ekologiczna. Dodał, że 36% wszystkich wniosków które wpływają do Funduszu, to są wnioski związane z edukacją ekologiczną, w roku ubiegłym wpłynęło 369 wniosków na kwotę ponad 300 000 000,00zł. Fundusz zarządza w tej chwili aktywami na poziomie 550 000 000,00zł, budżet roczny przekracza 200 000 000,00zł, oprócz tego pełni funkcję instytucji wdrażającej z dziedziny gospodarki wodno – ściekowej, gospodarki odpadami, jest to siedemnaście projektów na kwotę prawie 500 000 000,00zł. Fundusz dofinansował tę inwestycję, chociaż nie było dotychczas sytuacji, aby przyznano środki w wysokości 1 000 000,00zł dotacji na projekt. Proponowane są beneficjentom pożyczki na 1% na przygotowania aplikacji, oczywiście przy takim warunku, że jeżeli dany projekt nie zostanie zrealizowany, wówczas pożyczka jest do zwrotu. W tym przypadku zarówno Zarząd, jak też Rada Nadzorcza zdecydowała dać tę dotację i nie jest to już wszystko na co Gmina może liczyć z Wojewódzkiego Funduszu. Dotacja została przyznana ponieważ jest to wiarygodny beneficjent. Gmina Karlino w roku ubiegłym zdobyła tytuł Lidera Ekologii, Gmina oraz Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty jest aktywnym beneficjentem który zabiega ośrodki finansowe również z Funduszu i bardzo często są podejmowane uchwały o zaciągnięciu pożyczki, przyjmowane są też informacje o tym, że Burmistrz zdobył kolejną dotację. Dlatego uznano, że skoro taki partner aplikuje do Funduszu i ma bardzo odważny i wizjonerski projekt, to są duże szanse na jego realizację. Projekt jest realny, a montaż finansowy przedstawiony przez Burmistrza jest bardzo ostrożny. Powiedział, że uważa, iż dofinansowanie z różnych instytucji w tym również z Narodowego Funduszu i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska może być na wyższym poziomie. Pomoc

dotacyjna może być większa. Fundusz finansuje również budowy różnych ośrodków edukacji ekologicznej, podpisana została umowa z Powiatem Koszalińskim na budowę takiego ośrodka w Sarbinowie, jest to mniejsza skala, ale przyznano na nią środki w wysokości 2 500 000,00zł. Zadeklarował, iż oprócz dotacji na dokumentację Gmina może liczyć jeszcze na środki w wysokości 3 000 000,00zł w roku 2014. Zmieniają się zasady współpracy pomiędzy Wojewódzkim, a Narodowym Funduszem. Narodowy Fundusz po zmianach personalnych w Zarządzie generuje bardzo dużo pomysłów, pojawiają się bardzo ciekawe projekty również dla Gmin, o czym Burmistrz Miśko już wie i w nie wchodzi, są one nazywane imionami zwierząt, są to bardzo ciekawe propozycje dla samorządów. Narodowy Fundusz stawia w tej chwili na współpracę z Wojewódzkimi Funduszami i bardzo możliwe, że w niedalekiej przyszłości Wojewódzki Fundusz będzie zarządzał środkami Narodowego Funduszu, na przykład na edukację ekologiczną, wówczas projekt Centrum tym bardziej może stać się realny. Jako osoba, która ma przeszłość samorządową stwierdził, że jest bardzo duża konkurencja w gminach o inwestora, turystę, Gmina Karlino leży przy granicy z Powiatem Kołobrzeskim, który jest numerem jeden w Polsce jeśli chodzi o turystykę. Kołobrzeg, który kiedyś kojarzony był z Festiwalem Piosenki Żołnierskiej obecnie kojarzony jest z tym, że jest to uzdrowisko, które ma najwięcej miejsc noclegowych, jest najlepsza baza noclegowa i hotelowa i najwięcej osób przyjeżdża do Kołobrzegu. Od kilku miesięcy doszedł jeszcze walor plaży których nie było, albo były bardzo wąskie, a w tej chwili mają szerokość 70 metrów, zrobiono umocnienia morskie dzięki którym plaża jest tak szeroka, przy okazji oczyszczono ją z niewybuchów. Wszyscy jeżdżący tam nie mieli świadomości, że 30 centymetrów pod piaskiem w wielu miejscach znajdowały się niewybuchy. Bardzo dobre jest położenie komunikacyjne i jeśli jest cecha, która wyróżnia Karlino, czyli ropę i związane z nią zdarzenie, a tak się składa, że w Polsce Karlino jest kojarzone z tym zdarzeniem, to trzeba w to grać. Po co kopiować coś, co już jest, jak

w przypadku domu na głowie, który powstał również w Zakopanym, Kołobrzeg miał festiwal, teraz ma hotele, Pacanowo ma swojego Koziółka Matołka, też bardzo ciekawy projekt zrealizowany z funduszy unijnych przy dotacji w wysokości 85%, Borne Sulinowo ma swoich Rosjan i zlot pojazdów militarnych. Wiele Gmin stawia na pewien wyróżnik, bo konkurencja nie śpi. Jeśli Gmina Karlino postawi na ten projekt to będzie to mądra i słuszna decyzja. Przypominając zwrot Pana Piłkowskiego, że wypowiedź Pana Marszałka to była wypowiedź kolegi podkreślił, że nie wypiera się, iż jest kolegą Pana Burmistrza, którego zna od bardzo dawna, urodził się w Karlinie, mieszkali blisko siebie, ale takie relacje tylko pomagają, mieszkańcy są niejako beneficjentami dobrych klimatów i znajomości, a jeśli Burmistrzowi dziś jest łatwiej o dotację i wsparcie w samorządzie Województwa, w różnego rodzaju funduszach, nie tylko w Szczecinie, ale również w Warszawie, to należałoby się z tego cieszyć i przyklasnąć. Sukces przychodzi jeśli wykonuje się swoją pracę z pasją, jeśli ktoś lubi swoją pracę, ma swoje zainteresowania i jeszcze ktoś mu za to płaci.

Pan Andrzej Jakubowski Wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego powiedział, że każdą przemowę powinno się zacząć jakąś sentencją i na dziś ona brzmi „jeśli myślisz, że nie można nic zmienić, to zmień myślenie”. Olbrzymia szansa rozwojowa dla Karlina wypowiedzi przedmówców dowodzą, że praca w zespole nad pewną misją i osiągnięciem właściwego celu, tu nie chodzi o więzi polityczne, chodzi o to, aby w regionie, w Województwie Zachodniopomorskim osiągnęli zamierzone cele, cele rozwoju gospodarczego, społecznego, wykorzystali fundusze które napływają do Województwa. Ostatnie sygnały które przysły z Brukseli 1 204 000 000,00 Euro trafia do tego regionu, Województwa Zachodniopomorskiego to jest decyzja z ostatniego konwentu Ministra Rozwoju Regionalnego, posiedzenia Marszałków w Białowieży, to są ogromne pieniądze w perspektywie finansowej 2014 – 2020. Te środki nie będą dzielone w taki sam sposób, jak

w dotychczasowej perspektywie 2007 – 2013. Podejście jest takie jak powiedział Pan Profesor – innowacyjność, gospodarka, ochrona środowiska, wykluczenie społeczne, miejsca pracy, rozwój nauki i zbliżenie się świata naukowego z biznesem. Projekt Centrum wszystkie wspomniane walory w sobie niesie i to, że znajdzie się on na indykatywnej liście projektów kluczowych Województwa Zachodniopomorskiego jest tylko kwestią czasu, kwestia zbudowania i ostatecznych ram strategicznych Regionalnego Programu Operacyjnego. Dziś kształt RPO jest mocno zarysowany i będzie konsultowany również w Gminie Karlino. Dlatego sygnał Burmistrza aby budować projekty, wizje projektów które są ważne dla mieszkańców Gminy jest bardzo istotny, również z punktu widzenia Województwa, bo mogą trafić właśnie na taką listę, mogą być dofinansowywane jako projekty z punktu widzenia Województwa Zachodniopomorskiego strategiczne dla jego rozwoju, a ze strony zarządu projekt Centrum takie cechy niesie. Podczas wizyty w Luksemburgu miała miejsce rozmowa na temat małych i średnich przedsiębiorstw o różnego rodzaju finansowaniach z pozycji Europejskiego Banku i projekt Centrum wpisywałby się bardzo dobrze, gdyby posiadał tzw. wskaźnik dźwigni 20, czyli kwota 4 000 000,00zł która świetnie się wpisuje do kwoty, którą niesie sama inwestycja, czyli część wykonawcza, gdyby był ten wskaźnik to można byłoby się pokusić o pieniądze z EBI, byłby to kredyt nisko oprocentowany. Partnerem EBI jest Wojewódzki Fundusz poprzez Bank Gospodarstwa Krajowego, czyli te pieniądze trafiają właśnie poprzez fundusze ochrony Środowiska. Zaproponował, aby przedstawiony przez Burmistrza rachunek wyników wisiał non stop, aby ludzie go widzieli i uzmysłowili sobie jakie cechy niesie ten projekt i jakie możliwości finansowe, w jakim tempie następuje zwrot inwestycji i jak to wygląda ze względów kosztowych. Wycieczka mieszkańców do Bałtowa niosła w sobie na pewno element turystyczny, ale również i poznawczy, tamto miejsce odwiedza trzysta tysięcy osób w ciągu roku, co przekłada się na możliwości rozwojowe, na budowanie otoczenia biznesu, to nie

jest jednostkowy biznes, natychmiast powstają kawiarnie, restauracje, hotele, wszystko co można sobie wyobrazić. Stwierdził, że nie musi nikogo przekonywać, bo na pewno przekonały prezentacje wcześniejsze. Od dłuższego czasu przygląda się projektowi Centrum, zapoznał się z całą analizą finansową i pomysł podejścia oraz aspekty które projekt w sobie niesie, a więc współpraca ze sferą naukową, partnerem jest Politechnika Koszalińska, edukacja, rozwój gospodarczy, nowe miejsca pracy, to wszystko działa na korzyść. Cała inwestycja podzielona jest na dwa etapy, czyli część pierwsza projektowa na lata 2013 – 2014 i realizacyjna lata 2015 do 2018. Trwają przygotowania do strategicznych projektów, żeby móc je wzmocnić finansowo na etapie projektowania i takim projektem będzie Centrum Nauki i Techniki ENERGIA. Po stronie Szczecina trwają przygotowania do dofinansowania takiego przedsięwzięcia, który jest równoważny do projektu Centrum, czyli Muzeum Centrum Fal, jest to podobnie dynamiczny projekt, nie jest muzeum stacjonarnym, gdzie się ogląda eksponaty, ale uczestniczy się w całym procesie edukacyjnym, to jest wszystko to co związane jest z morzem, żywiołami, napędem, który ewoluował, jeśli chodzi o transport morski, też będzie dofinansowane w sferze projektowej, nie tylko to, również i rozwój Teatru Polskiego w Szczecinie. Natomiast w dalszej części wykonawczej, kosztowej już na placu budowy, projekt rzędu około 50 000 000,00zł, szukane jest również wsparcie w RPO i wprowadzenia projektu Centrum na indykatywną listę. Dodał, że nie jest to ostateczna deklaracja, ponieważ w dniu dzisiejszym taka złożona być nie może, ponieważ nie ma jeszcze ostatecznego kształtu i zatwierdzonego RPO, ale dołoży wszelkich starań by znalazł się on na liście, ponieważ jest on szczególnie ważny dla rozwoju regionu. Dziś można założyć 50% dofinansowania, ale cały czas trwają debaty, aby dofinansowanie było wyższe, między 75 – 85%. Samorzady odczuwają niedosyt jeśli chodzi o możliwość finansowania niektórych projektów, chodzi o budżety i poziom zadłużenia. Dzisiaj wskaźniki z pozycji 60% zadłużenia i 15% w cyklu rocznym

zaciągniętych długów do możliwości spłat w ciągu roku zmieniły się. Minister Rostowski wprowadził od 2014 roku bardziej restrykcyjne wskaźniki, trwają dyskusje na ten temat i być może ulegnie to zmianie, ale są to kwestie na poziomie rządu. Wprowadzenie podwyższonego współfinansowania ma na celu spowodowanie ulgi dla samorządów, ale aby samorzady mogły skorzystać muszą mieć własną siłę, budżety dzięki którym będą mogły podołać inwestycjom. Bardzo dobrze jeśli są osoby, które myślą strategicznie i przyszłościowo i potrafią wykorzystać różne możliwości pozyskiwania środków finansowych, bo to wcale nie znaczy, że dofinansowanie w części którą musi ponieść strona samorządowa musi pochodzić z budżetu Gminy, może pochodzić z innych środków i można je łączyć. Ten projekt ma w sobie element dochodowości, można zbudować mechanizm na zasadzie perpetuum mobile, sam się w czasie sfinansuje, taka jest prognoza. Warto wykorzystać dziś środki, bo nie wiadomo co będzie w przyszłości, ale wszystkie przedstawione wyliczenia są bardzo zasadne i rzeczywiste. Z pozycji Województwa Zachodniopomorskiego podjęte zostały starania o dofinansowanie na etapie projektowania, chodzi o zasilenie w okresie 2013 – 2014 i wejść w okres programowania projektem kluczowym, czyli tym, który jest ważny dla rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego. Następnie dodał, że pamięta dzień 9 grudnia 1980 rok kiedy był i widział słup ognia, w tym czasie rodziła się jego córka i był to prywatnie moment również szczególny, rodzinny, bardzo wiele osób nie tylko w Karlinie, ale poza nim pamięta ten moment i kojarzy, że Karlino to jest erupcja ropy, gazu i są to możliwości nadal do wykorzystania. Pomysł budowy Centrum jest ważny, ale niezwykle ważnym jest także atut pierwszego, jeśli nie zostanie wykorzystany znajdą się inni. Jeśli Karlino nie wykorzysta szansy znajdą się inni z równie dobrymi pomysłami. Przewagą tego pomysłu jest fakt, że on już jest, ma zbudowaną koncepcję, a dziś trwają poszukiwania mechanizmu który spowoduje, że zostanie on zrealizowany. Podkreślił, że pomysł jest godny zainteresowania i realizacji, ale od radnych

będzie zależało, czy zgodzą się na te działania, Burmistrz przygotował bardzo konkretne i dobre materiały, informacje i parametry. Jest to szansa, na stworzenie stu miejsc pracy, a jest szansa na to by było ich więcej. Takim przykładem może być inwestycja w Bałtowie, 300 000 zwiedzających i 300 miejsc pracy. Są takie miejsca gdzie się nie produkuje, a ludzie żyją, byłoby dobrze gdyby Karlino również miało taką szansę, zwłaszcza, że w Karlinie również się produkuje, są tereny inwestycyjne i świetne firmy, które tu funkcjonują. Zachęcił do dyskusji dodając, że jest to temat który będzie przez najbliższy czas w uwadze wielu osób i głębokim zainteresowaniu.

Zaprezentowano film z wypowiedzią Pana Zbigniewa Głębińskiego Prezesa Zachodniopomorskiej Izby Turystyki na temat Budowy Centrum Nauki i Techniki ENERGIA.

Pan Tomasz Rusiecki Radny Rady Miejskiej w Karlinie przypomniał, że kiedy dziesięć lat temu, jeszcze jako nauczyciel historii w Gimnazjum w obecnej sali organizowane były uroczystości z okazji 3 Maja, zawsze wtedy była rola szlachetki, szlachcica który krzyczał liberum veto, nie pozwalam, nie zgadzam się, gdyby teraz miało się odbyć przedstawienie przygotowane przez radnych z okazji tej rocznicy, to rola szlachetki, warchoła jest już obsadzona i bez prób byłaby doskonale odegrana przez jednego z radnych. Gdyby ktoś został przywieziony z zawiązanymi oczami i usłyszałby początek dzisiejszej sesji, to Karlino jawiłoby się jako miasto odrapanych budynków, brudne, brzydkie, zaniedbane, niegospodarne, a przecież tak nie jest. Jak łatwo można zapomnieć o tym co w ostatnich kilkunastu latach zostało zrobione. zaproponował cofnięcie się pamięcią. Radny Piłkowski pokazał na zdjęciu brzydki budynek, powinien pokazać ulicę na której mieszka, teraz jedna z piękniejszych i ładniejszych ulic Karlina. Cały teren nad rzeką Parsętą, obiekty sportowe, szkoły. W szkole w Karścinie niedawno można się było przewrócić z powodu dużej dziury w holu, a dziś przepiękny obiekt z otoczeniem, Daszewo,

Karwin, miejsce w którym dziś odbywa się sesja. Łatwo mówić, oczerniać i wskazywać wyrwane z kontekstu zdawkowe elementy. Należy wspomnieć o WTZ „Iskierka”, inwestycjach wodno – kanalizacyjnych, niewiele gmin w tak krótkim czasie mogło tak wiele zrobić. Zaapelował do radnych, aby podeszli rozważnie do tematu kończąc wzajemne przepychanki, podziękował za wystąpienia gościom, którzy popierają projekt budowy Centrum, bo jest on bardzo przyszłościowy. Następnie przedstawił treść pisma skierowanego do Burmistrza od Pana Ziyada Raoof informujące o planowanym rozpoczęciu prac inwestycyjnych na Wyspie Biskupiej (treść pisma załączona do protokołu). Dodał, że wierzy, iż za dziesięć lat będzie odremontowana i oddana do użytku Wyspa Biskupia, a z drugiej strony miasta Centrum Techniki. Wstrzymanie tej inwestycji to taka „Targowica” z okresu kiedy polska upadła. Należy się zastanowić, czy chcemy skorzystać z szansy, czy narzekać i być malkontentami, którzy będą kiedyś żałować podjętej przez siebie decyzji.

Pan Bogdan Piłkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie powiedział, że Burmistrz przedstawił miejsce w którym ma być zlokalizowane Centrum i cały obiekt, jest to kilkaset metrów od wysypiska śmieci w Krzywopłotach. Na tym wysypisku nic się nie dzieje, a kiedy jest większy stan wody, woda się przelewa i wypływa przez bramę, cieknie na drogę Koszalińską (zaprezentował kilka zdjęć zrobionych na dawnym wysypisku śmieci). Półtora roku temu została podjęta decyzja o likwidacji wysypiska i pozbawieniu kilkunastu osób pracy. Tam w odległości około 300 metrów ma powstać Centrum Nauki i techniki ENERGIA. Centrum Nauki Kopernik które znajduje się w Warszawie, milion osób odwiedzających i Miasto Warszawa, Ministerstwo Edukacji musi dopłacać do biletów i funkcjonowania tego Centrum. Ceny biletów wynoszą 22,00zł normalny i 16,00zł ulgowy, czyli porównywalne do biletów i cen proponowanych w Centrum w Karlinie. Jest to Warszawa, stolica, a trzeba dokładać środki. W tym artykule wymienione są jeszcze podobne centra

naukowe, jedno jest w Amsterdamie, pięćset tysięcy ludzi odwiedzających, aglomeracja liczy ponad dwa miliony ludzi, cztery miliony turystów, następne muzeum w Kopenhadze, aglomeracja miejska milion sto tysięcy ludzi, miasto około sześćset tysięcy, centrum to odwiedza czterysta tysięcy ludzi rocznie, Helsinki milion dwieście, aglomeracja ponad pięćset pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców, dwieście pięćdziesiąt tysięcy ludzi odwiedza. Na poprzedniej sesji Burmistrz pokazywał gazetki i mówił o gazetkach które nie były podpisane, brak było autora, a pod opracowaną analizą też nie ma podpisu kto to przygotował, jest tam bardzo wiele błędów matematycznych i wskazać może około trzydziestu złych obliczeń, widać nieznamość osoby która to przygotowała przepisów obowiązujących. Pan Prezes w przedstawionym filmie mówił o Szczecinie i Muzeum Narodowym, czy znany jest rachunek zysku i start za rok obrotowy 2011? To straty netto w wysokości 282 121,00zł, to Szczecin, gdzie mieszka około trzystu pięćdziesięciu tysięcy ludzi, plus turyści, a muzeum przynosi straty. Karlino to około dziewięć tysięcy ludzi. Budżet Szczecina na pewno ponad 1 000 000 000,00zł, a Karliński 55 000 000,00zł. Czy to muzeum ma takie wielkie długi jak będzie miało muzeum Centrum, bo będą brane kredyty, czy będzie stać nas na spłatę? Zwracając się do Marszałka powiedział, że należałoby coś poprawić w Szczecinie, żeby tamto muzeum nie generowało strat, tylko wychodziło na prostą, a dopiero potem mówić, żeby robić coś nowego i ryzykować nie mając pewności co do finansów. Analizę jaką otrzymali radni przedstawił dwóm – trzem ekonomistom i prosił żeby się z nią zapoznali i powiedzieli co myślą. Jedna znajoma, która w wyborach głosowała na Pana Burmistrza i jej mąż, po jej wyliczeniach powiedziała, żeby Burmistrz kończył halę sportową a z tym niech poczeka przez kilka lat. Po wypowiedzi Marszałka zastanawiał się, czy wyciągać telefon i dzwonić po dzieci, bo znów jest zielona wyspa, znów jest Irlandia, jak mówił kolega partyjny Pana Marszałka, Premier Pan Tusk.

Pani Stanisława Jodko mieszkanka Karlina powiedziała, że skończyła już osiemdziesiąt lat i nie słyszała, żeby na takim ważnym zebraniu mówiono takie głupoty.

Pani Tamara Korzeniowska Radna Rady Miejskiej w Karlinie powiedziała, że według niej przedstawiona analiza opłacalności inwestycji zawiera dużo nieścisłości i jest niewiarygodna. Do nakładów inwestycji nie zostały ujęte koszty wyposażenia oraz eksponatów i chciałaby znać dodatkowe koszty. Źródła finansowania zostały podane niezgodnie z Programem Lemur, dofinansowanie w formie pożyczki wynosi 1 000,00zł/1m² przy powierzchni 8 600m² jest to kwota 8 600 000,00zł, a w analizie podano kwotę 15 197 740,00zł, jest to różnica około 6 700 000,00zł. Nie podano w jakiej klasie znajduje się budynek Centrum, a są duże różnice przy dofinansowaniu 70, 50 lub 30% na koszty dokumentacji technicznej. W tabeli nr 7 str. 12 podano kwoty niezgodne z tabelą nr 4 ze strony 10, zamiast kwoty 2 247 227,00zł kwoty łącznej podano 2 078 157,00zł, to są koszty zatrudnienia, różnica 169 000,00zł. Nie ujęto w tabeli nr 4 kosztów zatrudnienia osób do prowadzenia drobnej gastronomii, natomiast w tabeli 6 str. 11 podano w kalkulacji przychodów kwotę 1 600 000,00zł przy dwustu tysiącach zwiedzających. W tabeli nr 4 str. 10 brakuje zatrudnienia księgowej. W materiałach na str. 11 jest podana kwota wynajmu pomieszczeń pod kafenię, salę konsumentów oraz bufet na poziomie 80,00zł/1m² na przykład w Sali gimnastycznej na ulicy Kościuszki czynsz miesięczny wynosił około 400,00zł, gdyby policzono kwotę podaną przez autora tej propozycji to czynsz musiałby wynosić około 4 000,00zł. Wynajem sklepiku w Szkole Podstawowej w Karlinie, to kwota około 50,00zł miesięcznie, gdyby została przyjęta propozycja autora, to musiałoby to być około 1 000,00zł miesięcznie, a sklepik ma potencjalnie czterystu klientów, dzieci które są codziennie w szkole. W tabeli nr 6 str. 11 wzięto cenę 25,00zł za bilet, co jest niezgodne z tab. Nr 5 str. 10, ponieważ wzięto cenę za bilet normalny, a są różne

ceny, a podano cenę średnią 25,00zł, podając taką cenę to wynika z tego, że odwiedzać Centrum będą osoby samotne, nie grupy, nie rodziny czteroosobowe i nie dzieci. Nie podano z jakich źródeł założono możliwość otrzymania dotacji w wysokości 50%, ale podano z czego będzie finansowane 27 000 000,00zł, z kredytów i pożyczek. W lutym 2011 roku była przedstawiona podobna analiza finansowa i chciałaby wiedzieć, czy autor obu analiz jest ten sam, ponieważ wtedy autor mówił o tym, że projekt budowy miał być połączony z rewitalizacją miasta. Po to została powołana nowa spółka komunalna ZBK do realizacji tego projektu i dyrektorem tego przedsięwzięcia jest Pani Ewa Wach. Wtedy Pan Mariusz Ryndziewicz autor poprzedniego projektu który mówił, że „w celu zwiększenia atrakcyjności przedsięwzięcia proponuje się powiązanie projektu budowy Muzeum Historii Naturalnej z planowaną rewitalizacją miasta. To połączenie znacznie podniesie szanse całości przedsięwzięcia na uzyskanie pozytywnej decyzji o dofinansowaniu poprzez inność wynikającą z tego faktu”. Niestety rewitalizacji nie będzie i według słów pracowników Urzędu, że na rewitalizację nie wyrazili zgody mieszkańcy kamienic, odpowiedź brzmiała następująco „z uwagi na brak zgody właścicieli wspólnot mieszkaniowych wniosek o dofinansowanie rewitalizacji nie został złożony, w bieżącym roku planowana jest tylko zapłata za dokumentację techniczną”. Na stronie 3 w Programie Lemur pkt 7.3 napisano, że warunkiem ubiegania się wnioskodawcy o refundację wydatków na dokonanie dokumentacji jest uzyskanie prawomocnej decyzji uzyskania pozwolenia na budowę z zastrzeżeniem jednak rozpoczęcia budowy w okresie nie dłuższym niż dwa lata od daty uprawomocnienia się tej decyzji. W przypadku nierozpoczęcia budowy w w/w terminie dotowany zobowiązany jest zwrócić ową dotację. A pozwolenie budowlane na obecnie budowaną halę uzyskano w kwietniu 2004 roku, a rozpoczęto budowę w grudniu 2007 roku, tj. 3,5 roku, czyli nie udałoby się zmieścić w terminie i trzeba byłoby zwrócić dotację. Zwracając się do Wicemarszałka Pana Jakubowskiego powiedziała, że wstępnie obiecano

z Województwa 6 500 000,00zł dotacji na budowę hali, przyznano tylko 3 000 000,00zł, dlaczego wtedy Pan Marszałek nie wpływał swoim autorytetem, żeby Karlino otrzymało większą dotację? Dlaczego dziś powinno się wierzyć Panu Marszałkowi w przypadku Centrum Nauki i Techniki? Zwracając się do Pana Prorektora Politechniki Koszalińskiej powiedziała, że w Głosie Koszalińskim ukazał się artykuł odnośnie podpisania umowy o współpracy przy przygotowaniu realizacji projektu Centrum Nauki i Techniki i tam napisano, że „współpraca ta ma doprowadzić do powstania Centrum na wzór Warszawskiego Kopernika, jednak umowa ta nie rodzi żadnych zobowiązań finansowych” i zapytała, czy wiadomo jest w jaki sposób jest finansowany Centrum Nauki Kopernik, że dotacje w okresie dwóch lat 2011 i 2012 to jest kwota 25 000 000,00zł? Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Edukacji oraz Miasto Warszawa. Dodała, że do dnia dzisiejszego nie otrzymała odpowiedzi na pytanie dlaczego wartość projektu technicznego wzrosła z 400 000,00 do 4 000 000,00zł, a to jest ważne pytanie. Okres wakacyjny trwa około czterech miesięcy. Jeśli chodzi o miejsca pracy to jest to bardzo kosztowny projekt, a będzie zatrudniał niewielką liczbę osób, około czterdziestu pięciu. Są tańsze metody pozyskiwania miejsc pracy, chociażby inkubator technologiczny, który został wybudowany za kwotę 10 150 000,00zł przez Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno – Gospodarczych, które pozyskało kwotę 9 000 000,00zł dotacji, natomiast Miasto Białogard zainwestowało tylko 1 150 000,00zł, a zatrudnionych jest ponad trzysta osób. Czy nie można byłoby wejść we współpracę ze Stowarzyszeniem i w Karlinie wybudować taki inkubator technologiczny? Pomogłoby to przedsiębiorcom i utworzone byłyby dodatkowe miejsca pracy tańszym kosztem. W miejscu Centrum Nauki i Techniki można rozpocząć budowę Karlińskiego kompleksu turystycznego, na wzór Bałtowskiego, gdzie będzie dużo atrakcji letnich i zimowych i dodała, że choćby dziś zagłosowałyby za takim przedsięwzięciem. Powinno to jednak być robione nie od razu, a drobnymi krokami, tak jak w Bałtowie. Następnie

zwróciła się z pytaniem do Pana Jacka Chrzanowskiego co oznacza w promesie zwrot, że dotacja jest przyznana na kwotę do 1 000 000,00zł?

Pan Mariusz Ryndziewicz odpowiedział, że obliczenia w analizie wykonane są prawidłowo. Jest odniesienie do Lemura i wysokości pożyczki. W analizie finansowej nie uwzględniono redukcji udzielonej pożyczki i rzeczywiście powinien być zapis, że jest to finansowanie z Programu Lemur i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Przyjęty został wyższy procent, bo 4,5%, a w Wojewódzkim Funduszu jest 3,7%, ujęta jest całość pożyczki bez jakiegokolwiek redukcji tej pożyczki ze względu na klasę, a klasa nie jest dziś znana, bo nie ma jeszcze projektu. Nie było żadnych podstaw, aby zredukować uzyskaną pożyczkę z NFOŚiGW o jakikolwiek procent i nie została ona wykazana w analizie finansowej. Przyjęto dla obliczeń mniej korzystną stopę oprocentowania 4,5%. Całość kwoty jest pożyczką nieumarzalną w analizie, taka która jest mniej korzystna dla projektu. Jeśli chodzi o księgową, etatyzacja będzie później uszczegółowiana, ale przewidziano czterech pracowników administracyjnych, ale jest to analiza wstępna, przede wszystkim, żeby pokazać próg opłacalności, kiedy inwestycja zacznie na siebie pracować. Analizie napisano, że musi przyjechać tu dwieście dwadzieścia pięć tysięcy ludzi, żeby wychodziło na zero i jest to napisane w analizie. Dziś jest rok 2013, bilety będą sprzedawane w 2017 może 2018 roku, to jest kilka lat, napisano przy jakiej cenie robiono obliczenia, nikt niczego nie ukrywał. Została zrobiona analiza wariantowa, co się stanie jeśli koszty spadną, wzrosną i można wyczytać, że wariant przy dwustu tysiącach zwiedzających jeśli koszty wzrosną o 20% jest nieopłacalny ze względu ekonomicznego, przy trzystu już tak. Nie jest to analiza do banku, to analiza która pokazuje krytyczne sytuacje. Dodał, że szkoda, iż uwagi nie zostały przekazane na piśmie, mógłby wówczas się odnieść do nich bardzo dokładnie. Jeśli mowa jest o kredycie, w tabelach 8 i 9 jest pokazane jak projekt wygląda tylko przy kredytowaniu bankowym i napisano, iż

przy pełnym bankowym kredytowaniu projekt jest odrzucany i nie jest dalej analizowany. Pokazano, iż prawdziwą rentowność otrzymuje dopiero przy wariancie trzecim przy czterystu tysiącach osób. Jeśli chodzi o koszt wynajmu. Przy tak dużym przedsięwzięciu i obrocie osób które przyjeżdżają mówi się o sieciówkach, przy przychodach liczonych skromnie 8,00zł na spożywkę, na przykład napój i hot dog, patrząc na liczbę osób która jest, to przychody przy dwustu tysiącach jest 1 600 000,00zł. Przy sieciówkach podana w analizie stawka jest normalna, jest to cena typowa.

Pan Jacek Chrzanowski Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie pytania były bardzo szczegółowe, ale w dniu dzisiejszym mówi się o wstępnej kalkulacji i wydawało się, że pytania będą inne. Odpowiadając na pytanie dotyczące promesy, oznacza to, że dotacja może być wykorzystana przez beneficjenta do zadeklarowanej kwoty. Często zdarza się tak, że po przetargu cena przedsięwzięcia jest niższa niż planowano, wówczas beneficjent musi tak rozliczyć dotację, że nie wykorzystuje jej w całości. W tej sytuacji, skoro dotacja nie stanowi zamknięcia budżetu, zostanie ona wykorzystana w całości. Zwracając się do Pana Piłkowskiego powiedział, że nie będzie problemu składowiska, gdyż najprawdopodobniej do tego czasu zostanie ono zrekultywowane. Rusza Program z dofinansowaniem w wysokości 85% ze środków unijnych na rekultywację składowisk i w tym programie Województwo Zachodniopomorskie będzie uczestniczyło i będzie to kosztowało tylko 5% wartości, ponieważ WFOŚiGW dołoży pozostałe 10% do sfinansowania projektu. w skali całego Województwa jest to temat liczony mniej więcej na 50 000 000,00zł. Składowisko w Krzywopłotach zostało zamknięte, ponieważ jest taki Plan Gospodarki Odpadami, dlatego, że funkcję tego składowiska przejęło inne, tak się robi nie tylko w Polsce, ale na całym świecie, bo było ono niebezpieczne dla

środowiska i było kiedyś bardzo źle zarządzane przez Prezesa, który należał chyba do partii PiS.

Pan Andrzej Jakubowski Wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego zwracając się do Pani Korzeniowskiej powiedział, że poczuł się trochę dotknięty „niewiarygodnością”, ale pewnie taki był cel. Słysząc było wypowiedzi trochę polityczne, a każdy z gości się dotychczas wypowiadał apolitycznie. Mówiono o projekcie, o możliwościach finansowania, zaangażowaniu Województwa mając na celu rozwój Województwa w każdej części, każdym samorządzie. Dodał, że radnym Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego i Wicemarszałkiem został dzięki temu, że w wyborach otrzymał 17 000 głosów i jest to druga liczba w Województwie, tyle osób zagłosowało z czterech Powiatów. Dziękował wyborcom, ale świadczy to również o tym, że zawsze działał w partnerstwie i dobrze rozumianej polityce rozwoju społecznego w obszarze w którym się obracał i za to właśnie otrzymał mandat. Kiedy słyszy wypowiedź Pani Korzeniowskiej, która w bezkrytyczny sposób strzela, iż nie jest wiarygodny bo coś się zdarzyło, to nie czuje się dobrze. Wsłuchiwał się wnikliwie w wypowiedź Pani Korzeniowskiej i zgadza się, że analiza może mieć dziś jakieś „wady”, ale nie jest to podstawa, aby w tak zdecydowany sposób torpedować to przedsięwzięcie. Trzeba wspólnie szukać rozwiązania. Może być tak, że następnym krokiem będzie sytuacja, że wspomniane parki tematyczne pojawią się również tu, to będzie komponent, który uzupełni i wzmocni turystyczną wartość tego terenu i tak to powinno być robione. Ale nie mieszać do tego polityki, potwierdził, że jest członkiem Platformy Obywatelskiej która dziś rządzi w tym państwie i będzie konsekwentnie realizował zdania wyznaczone przez rząd i PO, ale rozmawia ze wszystkimi, czego dowodem są spotkania w Białogardzie, w Tychowie, Karlinie, ze wszystkimi osobami które współdecydują o samorządach i ich przyszłości, nie patrząc na to z jakiej pochodzą opcji politycznej. Tego się trzeba

nauczyć i trzymać. Wracając do projektu hali sportowej, jest światełko w tunelu aby tę inwestycję dofinansować i znaleźć pieniądze. Dziś w RPO są resztki pieniędzy które wracają z różnego powodu, bo beneficjenci rezygnują z umów, przetargi udaje się korzystniej przeprowadzić niż zakładano w kosztorysach, wracają i są ponownie dzielone na projekty, które można w sposób szybki i dobrze przygotowany zrealizować. Takim projektem jest również hala. Nie wie jaka będzie sytuacja z dofinansowaniem szpitala o którym mówił Pan Raczewski, dziś są tam zmiany właściciela, tworzy się spółka. Wszyscy myślą o tym, żeby jakość życia, bezpieczeństwo, ochrona zdrowia i wszystko co się dzieje wokół było wykonane dobrze i rzetelnie, a jest to ważne nie ze względów politycznych, ale ze względów społecznych. Podkreślił, że pomimo, iż nie jest radnym wybieranym w Gminie Karlino, na tej gminie zależy mu tak samo jak na każdej innej, Szczecinie, Dobrej, Policach i innych, bo takie ma zobowiązania. Zwracając się do Burmistrza pogratulował pomysłu i dodał, że wierzy, iż projekt Centrum przy wsparciu radnych uda się zrealizować. Wszystko zależy tak naprawdę od finansów, dziś procesy inwestycyjne są silnie i mocno uzależnione od finansowania. Wiadomo, że proces wykonawczy może ulegać skracaniu, bo technologie są wyjątkowo sprawne i doskonałe, ale wszystko zależy od umiejętności samorządów i złożenia tego w dobry harmonogram finansowy. Zwrócił uwagę obecnych na to ile instytucji pozytywnie wypowiada się na temat projektu budowy centrum. Pomysł samorządu, Politechnika Koszalińska, Izby Gospodarcze, które upatrują w tym rozwoju, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, dbałość o ochronę środowiska i to co się wokół tego dzieje i mieszkańcy również.

Pan Waldemar Miśko Burmistrz Karlina powiedział, że wypowiedź Pana Piłkowskiego dotycząca wysypiska jest kolejnym obrazkiem o którym była już wielokrotnie mowa. Szkoda, że nie było reakcji, kiedy były Prezes „przejechał” 800 000,00zł na pensje dla pracowników, a przez rok wysypisko nic nie robiło,

a dziś jest żal nad kilkunastoma miejscami pracy, a nie zauważa się kolejnych kilkudziesięciu, które dzięki budowie Centrum mogą zostać stworzone. Przypomniał, że jest już podpisane porozumienie z Miastem i Gminą Białogard dotyczące rekultywacji. Dziś już mówiono, że środków własnych na rekultywację potrzeba będzie tylko 5%, przyjmując całkowity koszt 10 000 000,00zł, to będzie koszt 500 000,00zł podzielone na trzech udziałowców. Wszystkie te pieniądze przejdą przez budżet Karliński, co będzie miało doskonały wpływ również na wszystkie wskaźniki o których mowa i wiele innych rzeczy, ponieważ Karlino jest Gminą wiodącą. W kwietniu, czy maju jest termin na składanie wniosków do Narodowego Funduszu, decyzje powinny zapaść jeszcze w tym roku i w bieżącym lub najpóźniej w przyszłym roku rozpoczną się prace. Co do Kopernika, podano wiele przykładów z różnych miast, ale nie ma takiego przykładu jak Centrum Nauki i Techniki Energia, nie ma identycznego przedsięwzięcia, założeń i koncepcji, jak to zrealizować. Porównywanie się do miejsc w Europie lub Polsce nie jest do końca wiarygodne. Następnie zwrócił się z pytaniem do Pana Piłkowskiego, czy wie on jaką ma formę prawną Kopernik? Jest to instytucja kultury, a wiąże się to z tym, że nie może ona co wynika z przepisów generować dochodów. Pan Marszałek powiedział o Muzeum Morskim, a dziś jest to Centrum Fal. Mówił już o formach prawnych spółka, fundacja, stowarzyszenie i będzie to taka, która da możliwość uzyskania jak największej dotacji przy realizacji tego przedsięwzięcia. Przypomniał, że mówił o tym, że przedstawiany koszt jest kosztem całościowym i nie wie, skąd pojawiło się pytanie że brak jest kosztów wyposażenia w tym przedsięwzięciu? Wartość 46 733 000,00zł brutto jest to wartość całości, razem z wyposażeniem. Szacunki były różne były to kwoty od czterdziestu do sześćdziesięciu milionów i łatwiej jest oszacować budynek niż wartość środka. Jeśli chodzi o Lemura nie jest zapisane w studium wykonalności, że będzie się korzystać z umorzeń. Nie jest zapisane, że liczy się na 70% umorzenia pożyczki na budowę która ma być zaciągnięta z Narodowego

Funduszu? 40% wartości netto to są pożyczki z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na 4 – 4,5%. W analizie nie mówi się o tym, że będzie się korzystać z Lemura, 1000zł/1m² i 70% maksymalnie z tej kwoty będzie umorzone. Nie ma słowa w analizie o umorzeniu. Materiał dodatkowo radni otrzymali dlatego, aby pokazać możliwości i to, że jeszcze potencjalnie z tego programu można otrzymać jakieś umorzenia. Tabela zatrudnienia, nie wszystkie stanowiska są nazwane z imienia. Powiedział, że żałuje, iż Pani Korzeniowska nie wzięła udziału w wyjeździe do Bałtowa. Szkoda, że tak mało radnych wzięło udział w wyjeździe. Jeśli jeden z radnych powiatowych mówi, że nie pojedzie bo nie zmieni zdania, a najbardziej zależało właśnie na obecności radnych którzy są przeciwni realizacji tego pomysłu, aby pojechali i zobaczyli na dobrym przykładzie w Polsce w jaki sposób z niczego można zbudować coś bardzo wartościowego. Przyjęcie ceny biletu w wysokości 25,00zł jest sporym uproszczeniem, nawet jeśli przyjmie się średnio 21,00zł, to przy dwustu tysiącach zwiedzających wynik też wychodzi dodatki. Nie zostały przyjęte dochody z różnych wydarzeń, będzie tam kilkadziesiąt różnych wydarzeń, także biletowanych i przyciągających tysiące ludzi. Podkreślił, że Gmina nie będzie zaciągać kredytów, co jest chyba jasne dla wszystkich. Centrum razem z rewitalizacją. Rzeczywiście tak planowano w tamtym okresie. Podjęto próbę skorzystania ze środków RPO w jednym kwartale, ale niestety właściciele wspólnot nie wyrazili na to zgody, a Mechanizmy Norweskie które dziś są już uszczegółowione wiadomo, że pieniądze będą tylko na dziedzictwo kulturowe i to na najważniejsze miejsca w Polsce, a wtedy były tylko bardzo ogólne zapisy. Dziś widać, że w studium wykonalności nie są zakładane Mechanizmy Norweskie jeśli chodzi o źródła finansowania tego przedsięwzięcia. A w sytuacji, kiedy Pan Marszałek wstaje i mówi o liście indykatywnej i ogromnej szansie wpisania na nią tego projektu, to się okazuje, że jest niewiarygodny. Dlaczego wartość projektu wzrosła? Przystępując do tego zadania robiono rozeznanie na rynku projektowym szczecińskim, głównie

z autorem koncepcji i te kwoty były określone na podstawie tego co powiedział, ale został ogłoszony konkurs architektoniczny w którym poproszono startujących o określenie wartości dokumentacji. Były trzy prace konkursowe, jedna na 800 000,00zł ze Szczecina, a w trzeciej 4 600 000,00zł. komisja konkursowa wybrała najlepsze rozwiązanie w którym wartość projektu została oszacowana na ponad cztery miliony, a po negocjacjach udało się ją zbić do 4 000 000,00zł. Nie ma to jednak tak wielkiego znaczenia, jeśli ponad 90% jest w postaci dotacji. Współpracować z SISG, aby wybudować w Karlinie inkubator technologiczny. Jest obecny dyrektor Stowarzyszenia, niech przedstawi ofertę, chociaż Pan Dyrektor ma ograniczone możliwości decydowania, ponieważ udziałowcami jest Powiat, Miasto i Gmina Białogard. Były kiedyś takie pomysły, ale spełzło to na niczym, zlokalizowano się i inicjatywa poszła w kierunku Miasta Białogard. Gdyby była wola jest strefa ekonomiczna, są inne tereny inwestycyjne, jeśli taka chęć będzie, Gmina jest otwarta na wszelkie tego typu przedsięwzięcia.

Pan Witold Gulbiński Prorektor ds. Nauki i Rozwoju Politechniki Koszalińskiej na początku podkreślił, że nie należy do żadnej partii i powiązania z tego tytułu ani jego ani uczelni nie interesują. Politechnika została poproszona o ocenę merytoryczną przedsięwzięcia i uznano, iż jest ono bardzo dobre. Podpisano umowę o współpracy w której nie ma mowy o pieniądzu, ale nie jest to na pewno ostatnia podpisana umowa pomiędzy Gminą, a Politechniką. Przykład z Centrum Kopernik, poczuł się pouczony, ale powinien być wzięty cały biznes plan tego Centrum, spojrzeć jaka jest tam forma organizacyjna i dopiero wówczas porównywać, bo ten przykład wydaje się być wyrwany z kontekstu.

Pan Andrzej Szczepaniak mieszkaniec Witolubia zaapelował do radnych, aby zagłosowali oni za Centrum, a nie przeciwko, za rozwojem Karlina, edukacją dla swoich dzieci czy wnuków. Radni zdecydują, aby Karlino było miastem

przyszłości, aby dzieci i młodzież nie wyjeżdżała z Karlina, a wręcz przeciwnie, a Centrum to jest tylko 15% tego, co za dziesięć lat może być w Karlinie. Wszystkie tereny w Strefie Ekonomicznej Karlina przyciągną inwestorów. Wiele osób w wielu miastach czeka na zatwierdzenie tego projektu i jego wejście do realizacji.

Pan Marek Anusz Radny Rady Powiatu Białogardzkiego powiedział, że jest to bardzo poważna inwestycja. Ubolewa, że na wycieczce w Bałtowie była niewielka liczba radnych, a to oni są decydentami, czy przedsięwzięcie powinno powstać, czy nie, być może spowodowane to było innymi obowiązkami. Również w Bałtowie udzielał wywiadu i potwierdza, że to co zobaczył utwierdziło go, iż pomysł budowy Centrum Nauki i Techniki Energia jest zasadny. Podczas spacerów pytał mieszkańców Bałtowa co oni myślą, jaki jest ich odbiór całego przedsięwzięcia w Bałtowie, ale również zwiedzających gości i pracowników. Będą realizowane następne pomysły, powstaną źródła geotermalne i już są przeprowadzone przez fachowców badania. Powstanie w Karlinie Centrum Nauki i Techniki Energia jest ogromną szansą dla dzieci i wnuków. Pieniądze unijne, które zostały przyznane na lata 2014 – 2018 mogą być w odpowiedni sposób wykorzystane. Jest to wielka szansa, żeby z niej skorzystać. Podkreślił, że nie żałuje wyjazdu, mógł osobiście zobaczyć jak projekt w Bałtowie został zrealizowany, żałuje tylko, iż nie wziął ze sobą kamery. Podjęcie się realizacji inwestycji i budowy Centrum w Karlinie jest szansą nie tylko dla Karlina, ale całego regionu. Poczul się także obrażony przez Pana Piłkowskiego, który twierdzi, że ograniczeni ludzie pojechali na wycieczkę do Bałtowa. Dodał, że już drugi raz został przez Pana Piłkowskiego zignorowany, który po raz drugi nie podał mu ręki podczas powitania. Trzeci raz już ręki nie poda. Obecnie mieszkańcy Bałtowa i okolicy nie tylko nie wyjeżdżają z Polski, ale wręcz wracają.

Pan Andrzej Jakubowicz Wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego podziękował za zaproszenie na sesję i możliwość wzięcia udziału w debacie. Wypowiedzi negatywne do projektu nie są przez niego traktowane jako opozycję, ale dbałość o to, aby ta inwestycja została dobrze zrealizowana i tak to przyjmuje. Życzył radnych dobrej decyzji i dobrego podejścia oraz głosowania za, bo jest to rzeczywiście olbrzymia szansa. Zna osobiście właściciela Parku w Bałtowie i jego synów, spotykał się z nimi już wcześniej kiedy miał plany związane z Koszalinem. Podkreślił, że warto to robić, bo jest to szansa na rozwój i na to co może się zdarzyć w Karlinie.

Pan Jacek Chrzanowski Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie również podziękował za zaproszenie i życzył dobrych decyzji.

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie podziękował gościom za przybycie i obecność. Zaproponował spojrzenie na temat od innej strony. Tak naprawdę na dzień dzisiejszy mówi się tylko o sporządzeniu dokumentacji. Kwota 4 000 000,00zł, a to nie Gmina wydaje te środki. Środki ryzykują instytucje, dzięki którym dokumentacja zostanie sfinansowana. Przyjechali ich przedstawiciele, wypowiadają się jako eksperci, obiecują środki publicznie, ryzykując także swoją osobą, popierają koncepcję. Może się okazać w czarnych wizjach, że będzie dokumentacja i teren, a coś się zmieni, może tego nie będzie, ale nie można mówić, że będzie to budowa za 60 000 000,00zł i Gminy na to nie stać. Gminy rzeczywiście na to nie stać, ale to nie Gmina będzie budowała w planie jest to wyraźnie napisane. Patrząc przez pryzmat firmy w której pracuje, był właściciel, była spółka która upadła, a następnie przyszedł nowy właściciel, robi to samo, ma wiele innych pomysłów i firma się rozwija. Są instytucje które ten pomysł wspierają, są na to pieniądze, powinno się dać szansę.

Pani Teresa Plichta Lessnau Dyrektor Zakładu Oświaty w Karlinie powiedziała, że zastanawiała się długo, czy brać udział w debacie ponieważ jest kierownikiem jednostki budżetowej i znowu zarzucać się będzie stronniczość, ale jest także matką pięciorga dzieci, urodziła kolejne dzieci mając 42 lata, jedno ma 8, a drugi 6 lat. Ma również dorosłego syna który tu mieszka i nie ma zamiaru wyjechać, zaapelowała o możliwość rozwoju dzieci. To Gmina Karlino pokazała w jaki sposób potrafi sięgać po pieniądze z zewnątrz, tworzyła Małe Przedszkola, gdzie są publiczne Małe Przedszkola, ile środków pozyskały inne gminy na zajęcia pozalekcyjne, kto tak szybko korzystał ze środków, aby powstawały place zabaw. Ze wszystkiego co możliwe się korzysta, aby dzieciom żyło się lepiej. Pochodzi z miejscowości Resko i tam się nic nie dzieje, tak jak w przypadku HOMANITU. Przypomniała, kiedy Burmistrz Pan Waldemar Miśko jeździł i walczył o to, aby HOMANIT był w Karlinie. Młodzi ludzie wyjeżdżają dlatego, że jest problem ze znalezieniem pracy, problemem jest też to, że mama jest kierownikiem jednostki. Dlaczego wszystko jest przez radnych negowane? Jeśli ktoś nie inwestuje, to nie ma.

Pani Radwańska mieszkanka Karlina poparła wypowiedź poprzedniczki, również nie urodziła się w Karlinie, a pochodzi z dawnego Województwa Bydgoskiego ze wsi która również miała podobne dylematy, była huta szkła, która upadała, następnie się rozwijała itd. Ale w tej miejscowości nic się nie dzieje, starzeją się ludzie, domy, młodzi ludzie wyjeżdżają, tylko pewna liczba ludzi może tak zostać i znaleźć tam miejsca pracy. To samo jest z Karlinem, swojego czasu także jako osoba bezrobotna wyjeżdżała za granicę do pracy, ale wracała do Karlina. Dodała, że jej syn, który studiował na Politechnice ma szansę na pozyskanie dzięki budowie Centrum nowego miejsca pracy. Dlaczego tylko grupka radnych ma zdecydować o tym, czy będzie to cofnięcie się w rozwoju, czy pójdzie do przodu.

Pani Beata Klepuszewska Radna Rady Miejskiej w Karlinie powiedziała, że jest również członkiem Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej i z tego powodu uczestniczy w różnych wyjazdach w różne regiony kraju. Podczas takich wyjazdów spotyka się z różnymi opiniami i takimi słowami, po których usłyszeniu czuje się dumna, że pochodzi z Gminy Karlino. Inwestycje i rozwojowość Gminy Karlino jest wszędzie zauważana i doceniana. Również uczestniczyła w wycieczce do Bałtowa, też jest pod wrażeniem tego co tam zobaczyła, powstało tam coś fajnego, był teren, była historia i pomysł, brakowało tam tylko wsparcia. Wsparcie potrzymano, pomysł został zrealizowany, teraz Gminie Karlino należy dać szansę. W życiu prywatnym jako rolnik także podejmuje różne decyzje, w chwili obecnej ponad siedemset tysięcy zainwestowała w swoje gospodarstwo rolne, to też było ryzykowne, bo nie jest w stanie przewidzieć, czy inwestycja się zwróci. Poprosiła radnych o rozmowę, nie kłótnie, bo zgoda buduje, niezgoda rujnuje.

Pani Maria Pałka Dyrektor Szkoły Podstawowej w Karwinie stwierdziła, że dzieci z terenu Gminy Karlino mają wszędzie daleko, do zoo, do większych ośrodków, do Centrum Nauki Kopernik dostać się jest bardzo trudno, a ponadto trzeba tam dojechać, a to są koszty. Poprosiła o umożliwienie dzieciom kontaktu bezpośredniego z nauką w zasięgu ich ręki, bo dojazd do Karlina to żadne koszty, ale na wyjazd do Warszawy dzieci ze wsi nie stać.

Pani Barbara Michalek Radna Rady Miejskiej w Karlinie przypomniała, że w trakcie prezentacji pokazano, iż będzie zaplecze edukacyjne, czy oznacza to, iż będą z tego korzystać również studenci, czy tylko wzięcie uczelni w organizowaniu tego przedsięwzięcia?

Pan Witold Gulbiński odpowiedział, że od roku prowadzony jest kierunek studiów Energetyka, powstaną tu laboratoria interaktywne, które mogą mieć swoje znaczenie dydaktyczne i tak jest to widziane, praktyki jak najbardziej, bo

szukane są takie atrakcyjne miejsca dla studentów, jest kadra która kształci się w obszarze energetyki, zespoły aktywne w obszarze elektrowni wiatrowych, źródeł fotowoltaicznych, a to się merytorycznie dobrze splata.

Pan Józef Wołyński mieszkaniec Karlina powiedział, że każda inwestycja i przedsięwzięcie, to jest bilans zysków i strat, zyski są wykazane, ale co jest po stronie strat?

Pan Waldemar Miśko Burmistrz Karlina zwracając się do Pana Wołyńskiego powiedział, że prowadzi on sam swoją firmę i wie jak bywa w biznesie, bez względu na jego wielkość. Nie wie czego oczekuje się po stronie strat, tu nie ma podziału na zyski i straty, tylko jest pewne przedsięwzięcie do zrealizowania, są możliwości pozyskania na to pieniędzy i stworzenia z Karlina miejsca wyjątkowego na mapie Polski i nie tylko, a dla kogo powiedziano o tym przed chwilą.

Pan Józef Wołyński dodał, że planowany jest przyjazd bardzo dużej liczby zwiedzających, wiąże się to na pewno z ruchem samochodów, z ruchem ludzi, którzy nie tylko przyjadą zwiedzać, ale także będą chodzić po mieście, jak Karlino będzie wyglądało, jak będą wyglądały ulice, jaka będzie wizytówka miasta?

Pan Waldemar Miśko Burmistrz Karlina odpowiedział, że jeśli obawiać się tego, że setki osób przejdą się po Karlinie to nie powinno tego chcieć, należy tego chcieć, jeśli chodzi o ruch pojazdów wiadomo, jak on dzisiaj wygląda i tak będzie wyglądał w przyszłości, droga nr 6 i 163. Już drugi rok trwają zabiegi o zablokowanie wjazdu do miasta tirów i Policja i zarządy dróg podchodzą do tego niechętnie, bo chodzi o ograniczenie dostępu do miasta, tak, ale dla ciężkich samochodów ciężarowych które jeszcze od strony Białogardu jeżdżą, natomiast ruch samochodowy, komunikacja, chodzi o to, aby osoby które przyjadą do Centrum przyciągnąć do centrum miasta, aby tu także rozwijała się

przetwórczość, przedsiębiorczość i różnego rodzaju usługi. Rozpoczyna się w tym roku rewitalizacja ulicy Konopnickiej i będzie to miejsce nie do poznania. Wokół tych budynków są zrewitalizowane ulice, jest straż, budynek na ulicy Szymanowskiego 17, Urząd odrestaurowany, za chwilę Konopnicka, a w kolejce jest rewitalizacja parku na ulicy Waryńskiego i zwodzony most. Do tego dochodzi inwestycja, która rozpocznie się w tym roku na wyspie Biskupiej, to oddawane etapowo, czyli dworek przy kanale i stodoły w pierwszej kolejności i kiedy zostanie zakończony ich remont, będą natychmiast uruchamiane pod działalność turystyczną. Poinformował obecnych, że kiedy był w Warszawie w Polskiej Izbie Hotelarskiej ponieważ przy hali jest miejsce pod budowę hotelu i podjęto działania, które miałyby zachęcić inwestorów pokazując przedsięwzięcia rozwojowe. Już na terenie Gminy są ścieżki rowerowe, możliwości organizowania spływów kajakowych, to też potencjał, który jeszcze nie do końca jest wykorzystany. W tym roku uruchomiony zostanie wspólny z Kołobrzegiem produkt turystyczny, aby ich wyciągać z miasta, jest ogromne zainteresowanie hoteli kołobrzeskich, aby móc taką ofertę dla swoich gości przedstawić i te wszystkie rzeczy muszą się złożyć na większą całość. To daje ogromne szanse na rozwój wielu rodzajów usług. Odbył się drugi zimowy spływ kajakowy połączony z kąpielą morsów, ale to jest przedsięwzięcie prywatne, nazywają się dziś Piraci Parsęty, mają swoją bazę w Petrico i kajaki które mogą zaoferować turystom. Ruch związany ze spływami kajakowymi w tym roku także będzie większy.

Pan Wołyński powiedział, że jeśli ma być przyjmowany zdecydowanie większy ruch turystyczny, to trzeba wyjść na wyższy etap bazy hotelowo – restauracyjnej, sklepowej itd. Czy pójść w tym kierunku jakieś działania ze strony Urzędu, żeby dopomóc przedsiębiorcom którzy by chcieli?

Pan Waldemar Miśko Burmistrz Karlina powiedział, że na Wyspie także będzie hotel, będzie centrum konferencyjne. Jeśli będzie się myśleć negatywnie

o czymkolwiek, o swoich sprawach osobistych, rodzinnych to rzeczywiście nie się nie uda i nikt taki nie w życiu nie zbuduje. Zbudować może coś tylko ten kto myśli pozytywnie i jest optymistycznie nastawiony do otoczenia, gospodarki, do ludzi i życia, a nie tylko narzekać na to co się dziś dzieje. Nie jest nigdzie idealnie. Jeśli chodzi o restauracje, puby i tego typu usługi, to rynek odpowie bardzo szybko, jeśli tylko pojawi się ruch. Kiedy w HOMANICIE realizowana była duża inwestycja i jednocześnie powstawały farmy wiatrowe w Karlinie żywiło się, pracowało, robiło zakupy w sklepach około pięćset osób z zewnątrz. Mieszkańcy wynajmowali mieszkania na miejsca noclegowe i na tym zarabiali pieniądze. To jest kwestia popytu i podaży, kiedy się zacznie ruch turystyczny pojawią się różnego rodzaju inicjatywy. Na ścieżki rowerowe przyjeżdża bardzo wielu mieszkańców Białogardu, ale będą również ci którzy mieszkają w Kołobrzegu, czy przyjadą nad morze, to od razu potrzebne będą jakieś miejsca, czy budki handlowe.

Pan Robert Madejski Radny Rady Powiatu Białogardzkiego pogratulował radnym, że zachęcili Burmistrza do szerszej dyskusji z mieszkańcami. Podziękował Burmistrzowi za zaproszenie ekspertów i podpisanie umowy z Politechniką, ale dziwi się, że jest to tak na siłę. Jest ruch, inne zdanie wśród społeczeństwa a Burmistrz zaczyna podejmować działania. Decyzje radnych podjęte w grudniu, czy opinia mieszkańców Karlina to jest troska o przyszłość Karlina, o racjonalne wydawanie pieniędzy. Wszystkie przytoczone przykłady, czyli Szymbark, Bałtów, Centrum Kopernik one rozwinęły się dzięki współpracy, dzięki inicjatywie i możliwości rozmowy. Bałtowa nie można porównywać do Centrum Nauki i Techniki Energia w Karlinie, tam jest centrum rozrywki. Miejsce świetne, można tylko pogratulować inicjatorom, ale jest tam inicjatywa prywatna i także finanse. Pani Beata Klepuszewska zainwestowała środki w gospodarstwo rolne, ale zainwestowała swoje środki. Według analizy miliony złotych zysku, należy dać się wypowiedzieć inwestorom. Można

przekazać ziemię, pomóc inwestorowi, niech on podejmie działania, bo inwestor potrafi marketingowo zachęcić zwiedzających, nie jest przypadkiem, że w Szymbarku jest 750 000 zwiedzających, to jest inicjatywa osób prywatnych, które włożyły swoje środki i starają się wyciągnąć jak najwięcej. Zarządzanie prywatne jest zawsze bardziej efektywne niż przez jakikolwiek samorząd. Chciałby model z Bałtowa lub Szymbarka przenieść na Karlino, jest to właściwie pomysł Burmistrza, aby z tego modelu korzystać. Oni to robili małymi krokami, angażując społeczność lokalną. Zachęcił do dyskusji na temat inicjatywy która ma podnieść poziom Karlina i życia jego mieszkańców. Chodzi o to, aby wypunktować zagrożenia, zniwelować te, które mogą źle wpłynąć później na Gminę. Można także podyskutować na temat lokalizacji Centrum, może w innym miejscu, przecież erupcja ropy nie była koło wysypiska śmieci, tylko naprzeciwko restauracji Petrico, jest już tam hotel, restauracja i stacja paliw. Centrum Kopernik to jest inwestycja 365 000 000,00zł i generuje straty, pomimo miliona zwiedzających. O tym też należy pamiętać. Jeżeli nie przyjedzie kilkaset tysięcy zwiedzających, to ktoś będzie musiał straty pokryć. Można mówić, że jest to sprawa spółki, czy stowarzyszenia, ale wiadomo, że jest jeszcze tzw. aspekt społeczny, który będzie zmuszał Gminę, aby spłacała zaciągnięte kredyty i pożyczki. Gmina ma włożyć w projekt tylko 100 000,00zł, ale jeśli spółka zaciągnie kilkadziesiąt milionów kredytu, czy pożyczki, to jest niebezpieczeństwo, że Gmina będzie musiała to spłacać. Dlatego proponuje dyskusję i zaangażowanie się szerszej grupy, a nie zmuszanie, żeby radni podnieśli rękę za muzeum, czy Centrum Energia która dzisiaj nie ma wyartykułowanych atrakcji. Szymbark, Bałtów, czy Kopernik ma, a tu ma być dopiero budowana atrakcja, czy wizja w Centrum Energia. Bardzo dobrze, że Burmistrz był w Bałtowie, bo są już pomysły, wieża widokowa, winda w głąb ziemi, ale do tej pory nie było nic konkretnego na temat atrakcji Centrum Energia. Jak Gmina chce zlecić projektowanie, jeśli nie wie co? Dodał, że z powodzeniem realizował projekty za wielkie miliony złotych i analiza

finansowa jest mu doskonale znana, zarządza największym funduszem pożyczkowym w regionie koszalińskim. Uwagi przedstawione przez Panią Korzeniowską są słuszne, uwagi dotyczące kwestii kredytowania również. Dziś ciężko byłoby otrzymać kredyt komercyjny na przedstawioną analizę. Kwestia lokalizacji, Burmistrz wspominał „mamy większe atuty lokalizacyjne, bo znajdujemy się naprzeciw głównych szlaków komunikacyjnych”, czyli droga krajowa S6 i droga wojewódzka 163. Nie wie, czy obecni wiedzą, że droga krajowa Nr 6 będzie zjeżdżała za Nowogardem w kierunku Kołobrzegu, ominie Rymań i Karlino. Zaaapelowwał o podjęcie działań, aby ta decyzja została zmieniona, ponieważ Karlino zostanie odcięte od głównych szlaków komunikacyjnych. Dotyczy to całego Powiatu Białogardzkiego, Koszalińskiego i Kołobrzесьkiego. Zagrożenie bardzo duże jeśli chodzi o miejsca pracy w restauracjach, czy hotelach usytuowanych wzdłuż dróg. Nie można dziś mówić, że S6 jeździ kilkanaście milionów pojazdów, ponieważ kiedy ta droga zmieni trasę tam będzie o dziesięć razy mniej pojazdów niż dzisiaj. Jej przebieg to niebezpieczeństwo dla Karlina i inwestorów których planuje się pozyskać. Należy wspomnieć o kolejnym przykładzie i porównaniu Centrum Nauki i Techniki Energia, do Centrum Nauki Kopernik. Tam 25 000 000,00zł w czasie ostatnich dwóch lat musiało wesprzeć to przedsięwzięcie Miasto Stołeczne Warszawa i Ministerstwa. Z takim niebezpieczeństwem trzeba się liczyć, że może wystąpić nierentowność przedsięwzięcia. Należy pamiętać, że w rejonie warszawskim mieszka 5 000 000 ludzi, są to ludzie którzy mają pracę i wysokie pensje i stać ich na to, żeby jechać od muzeum, czy Centrum Nauki i spędzić tam czas. W tym regionie mieszka 700 000 – 800 000 ludzi, z tego duża część jest bezrobotna. Można mówić o turystach ale są to przedstawiane liczby, a nie mówi się ilu turystów jest obecnie, a jest to nikły procent przejeżdżających trasą S6, czy 163, nawał jest większy faktycznie jeśli jest to okres wakacyjny. Podkreślił, że jest za każdą inicjatywą, która generuje miejsca pracy. Burmistrz dwa lata temu przekonywał do Muzeum Wytrysku, gdzie miało być

zatrudnionych piętnaście osób, przy nowej nazwie jest czterdzieści osób. W Wieściach Karlina Pan Burmistrz mówi o setkach miejsc pracy. Jeśli zostaną przyściągnięci inwestorzy, restauracje, hotele można generować miejsca pracy, ale to jest daleka droga. Nie można dziś wmawiać mieszkańcom, że są to setki miejsc pracy. Dziś trzeba określić zagrożenie, warunki brzegowe, które zostaną osiągnięte. Nie zostało powiedziane to co zawsze bywa przy realizacjach inwestycji budowlanych w trakcie kiedy w środki unijne są rozdawane na wielką skalę. Inwestycja jest planowana w okresie, kiedy prawie wszyscy będą dostawać środki unijne, kiedy wszyscy będą chcieli budować. Prawdopodobieństwo kiedy inwestycja będzie kosztowała więcej jest bardzo duże. Przy poprzednim rozdaniu środków często inwestycje budowlane kosztowały od 30 do 40% więcej. Tego przedstawiona koncepcja nie założyła. Jest to duże zagrożenie, 30% z kwoty 47 000 000,00zł tj. około 15 000 000,00zł. Burmistrz wspomniał, że inwestycja ma kosztować około 47 000 000,00zł, użył kwoty brutto, ale jak Pan Piłkowski powiedział, że koszt hali to 20 000 000,00zł, to został zganiony, że mówi nieprawdę, bo hala kosztuje 16 000 000,00zł. W inwestycjach, przetargach należy posługiwać się kwotami brutto i Pan Piłkowski miał rację, a Burmistrz w tym momencie był niegrzeczny. Następnie zwrócił się do Pana Burmistrza z prośbą o wyważanie słów i aby nie wprowadzał pewnych manipulacji. Zaproponował odłożenie emocji przy współpracy Politechniki, przy współpracy Jacka Chrzanowskiego, który jest tą osobą wiarygodną, bo przekazuje informacje, które później realizuje. Dobrą informacją jest, że zostaną przyznane środki na rekultywację wysypiska śmieci, dobrą informacją jest, że gwarancja milionowa to jest milion, a nie do miliona. Takich partnerów potrzeba. Dobrym partnerem jest Marszałek Pan Andrzej Jakubowski, który wiele razy sprawdził się jako przyjaciel nie tylko Karlina, ale całego Powiatu Białogardzkiego. Jeśli te słowa skierowane w stosunku do obecnych przez Pana Profesora, Marszałka są nie tylko wyrazem wysokiej kultury, ale faktycznie jest to przedsięwzięcie ważne dla regionu, to należałoby

wspólnie stworzyć spółkę Miasto Białogard, samorząd wojewódzki, Politechnika i będzie to korzystne, ponieważ przy staraniu się o środki unijne będzie prawdziwy partner, bo będzie to współudziałowiec. Tak też jest przy kwestii merytorycznej. Centrum Kopernika oparło się na kilkunastu profesorach, na paru uczelniach wyższych i stworzono wysokiej klasy ofertę naukową. Należy także podyskutować, czy to ma być naprawdę centrum nauki, czy może połączyć to z centrum rozrywki. Jeśli wspomni się dzieciom na wakacjach, czy chcą pojechać do centrum nauki, to z nauką w czasie wakacji nie chcą mieć nic wspólnego. Bałtów, Szymbark tam oparto się na rozrywce. W Bałtowie również na edukacji poprzez zabawę i ten kierunek jest dobry, bo zachęca do zwiedzenia. Podkreślił, że jest otwarty, ale Pan Burmistrz ma dziś na projekt techniczny tylko 1 000 000,00zł. Burmistrz twierdzi, że na 100% będą pieniądze, może odłożyć ten projekt i Pan Chrzanowski zapewni kolejne pieniądze na projekt techniczny i w kwietniu, maju na pewno nie będzie przeciwników tego przedsięwzięcia. Słuszne są uwagi co do przyszłości dzieci, ale także dorosłych, co jeśli dzieci wyjadą. Trzeba stworzyć warunki związane z rynkiem pracy, czy to w kierunku inkubatora technologicznego, czy inny. Pan Krzysztof Bagiński Burmistrz Miasta Białogard skorzystał z propozycji stworzenia Invest Parku w Białogardzie, jest to zlokalizowane na terenach Specjalnej Strefy Ekonomicznej, w najbliższym czasie przyniesie efekt, będą powstawały nowe miejsca pracy, to jest oferta, która jest zauważalna przez inwestorów. To dobrze, że są robione drogi na strefie, ale inwestor jest coraz bardziej kapryśny, chce większą i lepszą ofertę, trzeba wyprzedzić większe miasta. Dodał, że jest otwarty na współpracę z Burmistrzem, aby podobną spółkę stworzyć, spółkę Gminy Karlino. Gminę na to stać, bo są to niewielkie inwestycje w porównaniu z halą sportową, czy centrum nauki. Stworzenie spółki da szansę na setki miejsc pracy. Mówi się o dużych milionach na muzeum, czy halę, ale są rzeczy potrzebne dla mieszkańców do wykonania już dziś. Radny Pan Waldemar Grażyński proponował zrobienie alejek na cmentarzu, jest to potrzebne

i powinno być zrealizowane jeszcze w tym roku, jeszcze przed dniem 1 listopada. To nie jest wielka inwestycja. Chodzi tylko o wolę Pana Burmistrza i radnych. Jeszcze raz potwierdził wolę współpracy przy tworzeniu centrum nauki i miejsc pracy.

Pan Waldemar Miško Burmistrz Karlina zwracając się do Pana Madejskiego stwierdził, że chyba nie słuchał on wypowiedzi wcześniejszych. W swojej wypowiedzi mówił na temat drogi Nr 6, zwrócił się z pytaniem, czy wie gdzie jest położony Bałtów, czy Szymbark? Tam w bezpośrednim sąsiedztwie nie ma dróg krajowych, czy wojewódzkich. Są to miejsca położone z dala od głównych szlaków komunikacyjnych, są to miejsca do których jedzie się specjalnie, a nie przy okazji. Z punktu widzenia Gminy Karlino na dzień dzisiejszy nie martwi się nowym przebiegiem drogi krajowej, daje to kilka lat czasu na przygotowanie się do tego i jeśli zostanie wykorzystany nie ma powodu do zmartwień. Jeśli chodzi o to co ma być w środku, na dzień dzisiejszy, kiedy jest to początek drogi trudno jest to dokładnie określić, ale współpraca z Politechniką, innymi naukowcami i z Polskim Instytutem Geologicznym jest bardzo istotna na etapie wstępnym. Ponieważ wspólnie będzie budowany program użytkowy, będzie on szeroko konsultowany i przedstawiany mieszkańcom, aby każdy mógł wnieść swoje pomysły. W Szymbarku jest jeden właściciel, który zarabia pieniądze i czerpie zyski, natomiast w Bałtowie jest to Stowarzyszenie osób fizycznych, które napotkało na opór radnych i wójta, a mimo to udało się coś fajnego zrobić, ale w przypadku Stowarzyszenia nie ma zysków, są cele statutowe i jeśli zarobione środki, muszą zostać na te cele przeznaczone. Pan Madejski proponuje danie szansy inwestorom prywatnym, ale w przypadku budowy hali w Białogardzie nie jest to budowane przez inwestora prywatnego, tylko samorząd który przeznacza na to duże środki. Można i w ten sposób, ale można było się pokusić, a na rynku białogardzko – Koszalińsko – Kołobrzeskim jest sporo inwestorów, którzy mogliby taką halę wybudować i wydzierżawić.

Podkreślił, że nie da się wprost porównać Bałtowa, Szymbarka, Kopernika do Karlina i o tym mówiono już wielokrotnie. Dodał, że nie ma czasu na przesuwanie decyzji, w dniu dzisiejszym powinien otrzymać *carte blanche* od radnych, aby mógł prowadzić rozmowy z firmami typu LOTOS, PGE, czy PGNiG, aby móc pozyskiwać pieniądze. Umowa nie musi być podpisana natychmiast i jeśli zostanie na sesji pokazana promesa, czy decyzja o dofinansowaniu to sprawa będzie jasna dla radnych i zostanie podpisana dopiero wówczas umowa, ale musi mieć pewność, że jest wola radnych do przygotowania takiego przedsięwzięcia. Nabory i poszukiwania projektów na listę indykatywną już się zaczęły. Pojutrze odbędzie się pierwsza duża konferencja i wtedy okaże się jakie będą inne pomysły. Teraz nie ma czasu na oczekiwanie kilku miesięcy i dalszą dyskusję oraz wzajemne przekonywanie. Propozycja lokalizacji obok Petrico jest nieporozumieniem, byłoby to wyprowadzenie turystów poza miasto, a chodzi o przyciągnięcie ich do centrum. Historycznie zdarzenie miało miejsce naprzeciwko Petrico, ale co dla samego Karlina dałaby lokalizacja Centrum w tamtym miejscu, czy nie lepiej gdyby było to skrzyżowanie dróg 163 i 6, żeby było bliżej do centrum i innych atrakcji które w mieście czekają? Porównywanie do Centrum Kopernika nie ma sensu, ale można popatrzeć na ich zamierzenia, planowali, iż odwiedzi to miejsce 250 000 osób rocznie, a okazało się, że pomylili się bardzo pozytywnie i jest to 1 000 000 osób rocznie. Tam od samego początku założenia były inne i zakładano utworzenie instytucji kultury, która z natury nie jest instytucją dochodową, a tylko przynosi koszty. Przypomniał, że nie jest też prawdą, iż Gmina będzie musiała zaciągać kredyty. Jest oczywiste, że zobowiązania i kredyty, które zaciągnie spółka nie obciążają jej właściciela i nie jest tak, że w przypadku, kiedy spółka czegoś nie spłaci, to będzie musiała spłacić to Gmina. Co do miejsc pracy już wcześniej wspominał, iż założenie utworzenia czterdziestu miejsc jest bardzo ostrożne i liczy, że zostanie ich stworzonych znacznie więcej, a setki miejsc pracy są ogółem i będą one bezpośrednio

w samym Centrum, ale również w tym co się będzie działo wokół, w różnego rodzaju usługach. Ktoś będzie musiał ruch obsłużyć i zaproponować różne atrakcje. Nauka, edukacja, rozrywka, to wszystko może być w jednym miejscu i o to w tym przedsięwzięciu chodzi. Stwierdził, że giełdę pomysłów uważa, za otwartą. Jeśli jakieś pomysły są można je zgłosić, będzie powołany specjalny zespół merytoryczny do współpracy z Biurem Projektowym złożony z naukowców, specjalistów od turystyki i przynajmniej część zgłoszonych pomysłów będzie można zastosować, czy wdrożyć.

Pan Władysław Majchrzak mieszkaniec Karlina powiedział, że słyszał wypowiedzi niektórych przedmówców, że powinna być budowana mniejsza hala, czy nie powinno się w Karlinie inwestować. Stwierdził, że jeśli teraz w Karlinie nie skorzysta się z takiej szansy, to może dać gwarancję, że Karlino nie otrzyma już żadnej innej szansy. Kiedy wjeżdżano do Bałtowa jechano drogą polną, zastanawiał się, czy to jest wjazd do lasu? Na drugi dzień, już od rana okazało się, że tam wszystko żyło, żyło nawet w nocy i wszyscy byli zadowoleni. Powtórzył, że jeśli teraz nie skorzysta się z danej szansy, druga się nie zdarzy.

Pani Iwona Wysocka – Chudziak powiedziała, że w Bałtowie zwróciła się z pytaniem o bazę hotelową, wiedząc, że jest to mała miejscowość, a właściwie wioska. Kiedy jedna z osób uczestniczących od początku tworzenia, a rozpoczęto działalność w 2004 roku opowiadała o działalności powiedziała, że wtedy nie było ani jednego gospodarstwa agroturystycznego, w tej chwili jest trzydzieści sześć, to znaczy, iż pracę mają całe rodziny, powstały zajazdy i sklepy. To co jest tam najlepsze, to fakt, iż pracę może tam znaleźć każdy, nikt nie zwraca uwagi jak osoba wygląda, pracę znajdowali wszyscy, którzy chcieli pracować. Osoba, która nigdy nie pracowała z końmi doksztąpiła się i pracuje w „Krainie Koni”.

Pan Jan Korzeniowski Radny Rady Powiatu powiedział, że po wypowiedziach osób które były w Bałtowie i ich zachowaniu zauważył, że bardziej jest promowany Bałtów, niż muzeum Karlińskie. Następnie zwracając się do Burmistrza stwierdził, że chodzi głównie o jego wiarygodność. Pan Tomasz Rusiecki na wstępie zaczął o Wyspie Biskupiej i inwestycjach. Została ona sprzedana za 400 000,00zł i przez sześć lat został uporządkowany plac, plus poprawione skarpy, ponieważ był remont mostu. Jeśli chodzi o rewitalizację. Jest obecny gospodarz Osiedla Pan Mirosław Semenowicz, który jeśli będzie potrzeba także zabierze głos, dyskusja na temat rewitalizacji trwa od czterech lat, aby przeforsować 400 000,00zł na projekt, aby można było ruszyć. W pierwszym momencie projekt nie został przyjęty i została przysłana następna koncepcja, aby Radę przekonać i to się wtedy nazywała „petycja”. Między innymi stwierdzono, że „dzięki temu, że wybudujemy muzeum przyjedzie bardzo dużo turystów, będzie się dużo zarabiać i zniknie z Białogardzkiej Dom Rybaka, to widmo”. Jedna z pań mówiła o tym, że są piękne ulice. Stwierdził, że mieszka w Karlinie od trzydziestu lat i Białogardzka nie była ruszana, a Dom Rybaka, to jest jedna z piękniejszych wypacykowanych obiektów, tak też wjazd od ulicy Szczecińskiej. Burmistrz mówi o ulicy Konopnickiej, jednego roku w trakcie Nocy Świętojańskiej Burmistrz pokazał piękną fontannę, która będzie stała na ulicy Konopnickiej. Kolejna sprawa to hala widowiskowo – sportowa, to jest również wiarygodność. Obiecane było 6 000 000,00zł na budowę o tym mówił Przewodniczący z Sejmiku i jego wiarygodność jest taka, że dał 3 000 000,00zł i to w trzech ratach milionowych. Jeśli chodzi o środki z Powiatu, to dwa miesiące temu Powiat dał środki 500 000,00zł, a powinien dać 1 000 000,00zł, nie dał, ponieważ Burmistrz nie wykonał zadania za które miał Powiat zapłacić zgodnie z umową.

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie powiedział, że chciałby, aby debata była na temat, czyli Centrum Nauki i Techniki

ENERGIA. Zwracając się do Pana Korzeniowskiego stwierdził, że nie powinien on wygłaszać apeli politycznych, wygląda to tak, jakby zaczęła się już kampania wyborcza, ale skoro wypowiada się on na temat wiarygodności, to chciałby przypomnieć Lubiechowo i wypowiedź Pana Korzeniowskiego obiecującego chodniki jakie będą zrobione przy drogach Powiatowych, a nie ma nawet metra. Ponieważ zmieniły się realia, to ich nie ma.

Pan Leszek Gago Radny Rady Miejskiej w Karlinie stwierdził, że Pan Jacek Chrzanowski Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Karlinie oraz Wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego którzy podają rękę i obiecują, że dołożą wszystkich starań, aby udało się zrealizować projekt dlatego apeluje do wszystkich radnych, aby nie zostało to zmarnowane, aby dać szansę na jego realizację.

Pani Emilia Filipowicz Kierownik Referatu Promocji i Współpracy z Zagranicą w Urzędzie Miejskim w Karlinie stwierdziła, że jest zdruzgotana tym co słyszy ponieważ według Pana Madejskiego Bałtów to projekt wypromowany marketingowo, zgadza się i na tym polega dewiza marketingu, być o krok przed wszystkimi. Tak się dzieje w przypadku Centrum, to jest robione, ale projekt jest „kopany” na dzień dobry. Wszyscy wokół mówią że jest to fajny pomysł, fajne miejsce na promocję i powinno się dać szansę wszystkim, dzieciom, młodzieży, osobom które kilka lat temu zdecydowały co robić po studiach, czy zostać, czy wyjechać. Wiele osób miało taki dylemat i upatruje swoją szansę, a taką szansą jest Centrum. Wszyscy którzy korzystali z funduszy unijnych wiedzą, że bez projektu nie ma po co sięgać po pieniądze. Środki będą, nie będzie dokumentacji i Karlino straci szansę. Gmina nie ryzykuje niczym, to jest tylko 100 000,00zł, a debata jest taka, jakby to była kwestia życia lub śmierci.

Pan Zbigniew Pawlik Dyrektor Gimnazjum powiedział, że nie miał pierwotnie zamiaru zabierać głos, ze względu na to, iż jest podległy Burmistrzowi i cokolwiek powie będzie traktowane jako podlizywanie się, ale poruszyło go zdanie zasłyszane z boku, że „Burmistrz jest starszy i lepiej wie”. Jest starszy to fakt, lepiej wie na pewno dla zwolenników, dla przeciwników niekoniecznie. Dziś przysłuchując się debacie można powiedzieć historycznie, że jest to plac bitwy dwóch armii. Z jednej strony wódz który za wszelką cenę chce bitwę wygrać, z drugiej strony wódz który za wszelką cenę chce bitwę przeciągnąć. W historii jest powiedzenie, że najlepszą obroną jest atak. Było trochę wstyd przy gościach z zewnątrz, kiedy to osoby dorosłe mruczały, czy wypowiadały się bez udzielonego głosu mówiąc do Pana Marszałka „do rzeczy”, to było nieładne i wszyscy powinniśmy się wstydzić, obie strony. To miała być rzeczowa debata, a nie anarchia. Bitwę trzeba rozpocząć, aby ją wygrać i obojętnie jakie będą losy tej bitwy, to ten który „uderzy” w kierunku Centrum ma szansę wygrać, jeśli wygra, to ci którzy go dziś popierają będą zwolennikami, społeczeństwo Karlińskie odniesie sukces, jeśli przegra, to też się będą cieszyć, ale przeciwnicy i być może Burmistrz Miśko w następnych wyborach nie będzie Burmistrzem. Podkreślił, że nie mają nic do stracenia ani zwolennicy, ani przeciwnicy, przeciwnie, można powiedzieć „a nuż się Panu powinie noga”.

Pani Bożena Nadziejko Radna Rady Miejskiej w Karlinie powiedziała, że wystarczająco dużo słów padło na sali, a przecież Gmina nie będzie ani inwestorem, nie będzie brała kredytów i ponosiła strat, a przecież nie jest chyba priorytetem budowanie chodników na cmentarzu dla naszych dzieci.

Pan Jan Korzeniowski odpowiedział Pani Nadziejko, że mówi się o kilkudziesięciu milionach, a w Karlinie nie można wykonać chodnika na cmentarzu. Burmistrz mówi, że zostaną pozyskane środki. Odbyła się niedawno Gala Sportu Bokserskiego, miał pomóc w pozyskaniu środków Związek

Bokszerski, a związek poparł ideę budowy, ale forsy nie ma. Taka sama sytuacja jest tutaj, przyjechali eksperci, poprali pomysł, ale forsy nie ma.

Pan Robert Madejski stwierdził, że Burmistrz powtarza pewne półprawdy. Jeśli chodzi o Stowarzyszenia w Bałtowie założone przez osoby fizyczne, to są Stowarzyszeniem prywatnym, czyli jest to inicjatywa prywatna, to znaczy, że powiedział prawdę. Ryzyko i kredyty, które weźmie fundacja, stowarzyszenie, czy spółka gminna, co się stanie jeśli nie będzie zwiedzających, nie będzie zysku, a będą straty? Nie będzie mogła spółka spłacać kredytów, pożyczek, to kto spłaci za nią? Będzie presja społeczna, że nie ma na pensje, kredyty, bank może zająć majątek i gmina będzie musiała podjąć działania, żeby spłacić za spółkę zobowiązania. Jeśli w ciągu pięciu lat projekt unijny jest niezrealizowany, dotacja do zwrotu. Nikt nie przeczy, że wiele rzeczy w Karlinie zostało wykonanych dobrze i to jest przede wszystkim zasługa Burmistrza. Widać budynki TBS, drogi, chodniki, przedszkole ścieżkę rowerową, drogi na specjalnej Strefie Ekonomicznej, ale jest prawo do obaw jeśli mówi się o dużych inwestycjach, na przykładzie hali. Hala sportowa miała kosztować niewiele, tak jak dziś się mówi, że Centrum Nauki ma kosztować niewiele. Burmistrz deklarował, że około 15 000 000 – 16 000 000,00zł pozyska, a pozyskał 6 000 000,00zł, zabrakło około 10 000 000,00zł, będą kolejne przetargi, to ile tak naprawdę zabraknie nie wiadomo. Ma nadzieję, że dzisiejsza obecność Marszałka pozwoli Burmistrzowi podjąć działania i wyciągnąć miliony z RPO, bo też wspominał, że z Regionalnego Programu Operacyjnego na halę środki będą. Były na trybunie głosy przykre dla mieszkańców Karlina, że inkubator technologiczny w Karlinie jest niepotrzebny. W Białogardzie ponad trzysta osób pracuje, z tego około stu to są mieszkańcy Karlina. Gdyby taka inicjatywa została powtórzona w Karlinie można byłoby osiągnąć ten sam efekt, tylko odwrotnie, więcej mieszkańców Karlina pracowałoby w tym obiekcie. Należy pamiętać, że miejsca pracy są istotne

i należy szukać kompromisu. Propozycja została przedstawiona, czy Burmistrz jest pewien dofinansowania? To nic nie ryzykuje, jeśli projekt zostanie przeciągnięty w czasie. Burmistrza w kwietniu – maju dostarczy promesę na projektowanie i będzie mógł je uruchomić. Dziś widać, że nie może zlecić nikomu projektowania, bo nie ma konkretnej koncepcji jeśli chodzi o Centrum Nauki.

Pan Krzysztof Włodno mieszkaniec Białogardu powiedział, że od kilku godzin przysłuchuje się dyskusji, każdy ma jakiś problem, a ogólnie biorąc uważa, że chodzi o strach przed tym co się dzieje, obecni boją się, że Burmistrz Karlina pracuje, chce coś zrobić i pójść do przodu, czy chodzi o to, że mu się może nie udać, że przegra. Jest możliwość wzięcia 50 000 000,00zł i wybudowania koło Karlina Centrum Nauki, do którego na pewno przyjedzie z dzieckiem, przyjadą też jego znajomi, bo nie mają innego miejsca do którego mogliby pojechać. Nie będzie musiał jechać ze swoim dzieckiem gdzieś dalej. Budowana jest hala sportowa w Karlinie, a w Białogardzie nie ma takiej. Tu będą mogli przyjechać na zawody ludzie z całego kraju, a teraz mówi się o takich drobnych sprawach, jak Pani Zosia która będzie na kasie. Należy obawiać się tego, że Burmistrz przestanie pracować i robić cokolwiek, dla swojego świętego spokoju. Człowiek ma ograniczoną pojemność. Od trzech lat widzi co się dzieje na ulicach w Karlinie, jak są wymieniane lampy, ładna kostka, jak się zmienia.

Pan Bogdan Piłkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie w tabeli nr 2 – nakłady inwestycyjne na realizację projektu. 46 733 000,00zł, a gdzie są 4 000 000,00zł które trzeba wydać na projekt? To też są nakłady, a po zrobieniu projektu i kosztorysu może to być o wiele więcej. Tabela nr 4, mają być laboratoria, to czy sprzętaczki będą w nich pracowały, czy będą następne osoby? Trzeba liczyć następne koszty. Jeśli to będzie spółka i zarząd, to będzie też Rada Nadzorcza, która też tworzy jakieś koszty. Czy opracowanie i obliczenia robiła

osoba prywatna na zlecenie, czy jakaś firma, bo pochodne w tabeli nr 4 od płac to jest 17,41%, a przecież w lutym 2012 roku to się zmieniło, obecnie jest to ponad 20%, które trzeba przekazać na ZUS, czyli wyliczenia się nie zgadzają. Przychody ze sprzedaży pamiątek i z tytułu prowadzenia drobnej gastronomii, wyliczony jest tu zysk 8,00zł, kosztów 2,40zł, zysk 70%, przychody ze sprzedaży pamiątek koszty 2,00zł, czyli 40%, wyjątkowo fajny biznes. Tabela nr 7 – rachunki zysków i strat na inwestycji w pierwszym roku działalności. Zużycie materiałów i energii bez względu na liczbę odwiedzających osób jest stała suma, a to są bzdury, czym więcej ludzi tym więcej wody, papieru, więcej razy trzeba sprzątać, środki czystości, to są koszty które nie są wykazane. Przedstawiony zysk w wariancie przy 500 000 osób rocznie, to jest 51%, 1,00zł się wkłada, 1,50zł jest, to jest nierealne. Jeszcze raz należy wrócić do biletów i przeliczenia, wzięto 25,00zł, jeśli to będzie cena uśredniona, trzeba liczyć 350 000 ludzi przyjedzie, żeby się to bilansowało na zero, a w to wątpi. Podawał przykłady wielkich miast, podobnych centrów nauki, gdzie odwiedzających nie ma tak dużo. Jest osobiście gotów poprzeć tę inicjatywę, ale nie we wszystkich sprawach jest takim optymistom jak Burmistrz i woli być ostrożny. Czasami chwali pomysły Burmistrza, jeśli coś się uda, to jest z tego zadowolony, ale jeśli coś nie wychodzi...

Pan Tomasz Rusiecki Radny Rady Miejskiej w Karlinie zgłosił wniosek formalny o zamknięcie w dniu dzisiejszym dyskusji na temat Centrum Nauki i Techniki Energia.

Za przyjęciem wniosku Pana Rusieckiego głosowało 10 radnych, 1 był przeciwny, 4 wstrzymało się od głosu. Wniosek został przyjęty.

Pan Bogdan Piłkowski głosował za przyjęciem wniosku.

Ad. 7

Pan Ryszard Augustyniak Prezes Zarządu Karlińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego przedstawił informację i prezentację multimedialną dotyczącą działalności Karlińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego (informacja załączona do protokołu).

Pan Piotr Gwóźdź powiedział, że w przedstawionej tabeli w której podane są dwa różne koszty, koszt inwestycji 3 145 000,00zł i koszt jednego metra 3 644,00zł, a ze wsparciem z budżetu państwa jest 2 147 000,00zł, a koszt jest 3 326,00zł. W pierwszym przypadku, kiedy kwotę podzieli się przez metry kwadratowe daje to 3 644,00zł, natomiast w drugim przypadku, kiedy podzieli się w taki sam sposób wychodzi kwota 2 500,00zł, skąd różnica?

Pan Ryszard Augustyniak odpowiedział, że kwota przy budowie piętnastu lokali trzeba podzielić przez powierzchnię 645,58m², czyli powierzchnię tych piętnastu lokali, wtedy wyjdzie kwota 3 326,00zł. Podane kwoty 3 609,00zł przy sprzedaży lokali w stanie wykończonym i 3 353,00zł przy sprzedaży lokali w stanie deweloperskim również są różnice, ze względu na podatek do sprzedaży 8%, a przy łącznych kosztach inwestycji jest 8,23%.

Pan Bogdan Piłkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie powiedział, że Karlińskie TBS jest administratorem budynku przy ulicy Szymanowskiego 17, znajduje się tam kilka instytucji, czy są one jakoś opomiarowane, że wiadomo kto ile zużywa wody, ciepła, energii elektrycznej, czy są podliczniki żeby to było czytelnie rozliczone? W jednej z tabel napisano, że zadłużenie komunalne Gminy Karlino jest na koniec roku 539 000,00zł, to jest bardzo duże zadłużenie, skąd się bierze?

Prezes Karlińskiego TBS Pan Augustyniak odpowiedział, że zadłużenie kumulowało się od powstania Spółki, czyli od 1997 roku, a zamknęło się na

dzień 31 grudnia 2008 r., czyli jedenaście lat. Nie da się uniknąć zadłużenia, aby zeszło ono do zera. Problemy z zadłużeniem mieszkańców z zasobów komunalnych mają wszystkie gminy w Polsce, a wynika to z biedy, patologii, braku pracy. Od 1 stycznia 2009 r. zadłużenie przychody i koszty były po stronie Gminy, a wcześniej po stronie TBS i ciężar zadłużenia najemców TBS wziął na siebie, ale to wynikało z zawartej umowy na administrowanie pomiędzy Gminą, a TBS-em. W ciągu jedenastu lat Gmina dopłacała do remontów budynków, natomiast pozostałe sprawy były realizowane zgodnie z umową. Spółka w 2010 roku dokonała jednorazowego odpisu w koszt spółki, był to nacisk Banku Gospodarstwa Krajowego, który cały czas monitoruje KTBS i zadłużenie widział. Była to należność dla spółki, ale ciężko ściągalna. Po dokonaniu odpisu powstała strata dla spółki i wówczas spółka pokryła ją z kapitału zapasowego, ponad 630 000,00zł utworzonego z zysków. Karlińskie TBS administruje budynkiem przy ulicy Szymanowskiego 17, Gmina wydierżawia w nim pomieszczenia dla poszczególnych użytkowników, czyli Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty, Zakład Oświaty, jest Straż Miejska i niebawem będzie Policja i rozliczenia pomiędzy użytkownikami nie obejmują zadań wynikających z administrowania, Gmina prowadzi to w ramach dzierżaw.

Pan Bogdan Piłkowski zapytał, na czym polega administrowanie budynku? Jeśli nie są dokonywane rozliczenia dotyczące zużycia wody, czy prądu, ogrzewania, jakie to są koszty i jak kogo obciążyć. Dodał, że wykazał już wcześniej, iż przedstawione rozliczenia są niepoważne.

Pan Augustyniak odpowiedział, że jeśli byłoby to przekazane dla TBS, to byłoby to robione. Obecnie jest to sprzątanie terenu wokół, sprzątanie klatki, obsługa techniczna, drobne remonty i naprawy, jeśli są większe potrzeby remontowe, wtedy materiał zakupywany jest przez Gminę, konserwator TBS to wykonuje, ale w przypadku większych prac remontowych właściciel musi wyrazić na to zgodę. Dokonywane są i nadzorowane przeglądy.

Ad. 8

Pani Ewa Wach Prezes Zarządu Budynków Komunalnych w Karlinie przedstawiła informację na temat działalności Zarządu Budynków Komunalnych w Karlinie (załączono do protokołu). Podkreśliła, że spółka rok 2012 zakończyła zyskiem powyżej 11 000,00zł wobec roku 2011, kiedy była mała strata. Zysk po zatwierdzeniu przez Wspólników zostanie przekazany na kapitał zapasowy. W materiałach dokładnie opisano z czego utrzymuje się spółka, jak wykonany jest plan, jak Spółka wykonuje swoje obowiązki w zakresie zarządzania lokalami i budynkami komunalnymi, przedstawiony został zakres wykonanych remontów na rzecz Gminy w 2012 roku łącznie z poniesionymi kosztami, są to informacje jawne. Wskaźnik zadłużeń wynosi około 85%, wykonuje się wszystkie przewidziane prawem czynności, żeby zmniejszyć wskaźnik zaległości. Nie jest to proste, ponieważ lepszy zasób został wyprzedany, został ten najtrudniejszy. Zaległości są sezonowe, są miesiące kiedy wpłaty są wyższe, ale są też takie, kiedy dzieci idą do szkół, zakupywany jest opał, wtedy wskaźnik zaległości wzrasta. Dodała, że Gmina wyraziła zgodę na przekwalifikowanie lokali na lokale tymczasowe, do jednego takiego lokalu będą eksmitowane dwie obce sobie osoby, może to będzie dodatkowy bodziec, żeby lokatorzy zaczęli przykładać się do regularnych wpłat. Powiedziała, że w roku poprzednim kiedy była na szkoleniu uzyskała informację, iż w przyszłym roku będą zdecydowanie większe środki na rewitalizację i na pewno będą czynione zabiegi o ich pozyskanie, by móc z nich skorzystać.

Pani Grażyna Tomczyk Radna Rady Miejskiej w Karlinie podziękowała za udzieloną odpowiedź dotyczącą budynku przy ulicy Szczecińskiej 22 i dodała, że nie jest do końca z niej zadowolona. W piśmie napisano, że wykonanie elewacji budynku powinno być poprzedzone osuszeniem budynku, i że w najbliższym czasie zostanie wykonana analiza kosztów, poprosiła więc o odpowiedź ile to będzie kosztowało.

Pani Ewa Wach odpowiedziała, że analiza już jest i po dokonaniu badań wyliczono koszt około 22 000 000,00zł. Musi być wykonana izolacja w odpowiedni sposób, bo w innym przypadku mogłyby zostać naruszone chodniki.

Pani Tamara Korzeniowska Radna Rady Miejskiej w Karlinie zwróciła się z pytaniem w związku z ogrzewaniem i podgrzaniem wody. Mieszkańcy zwrócili uwagę, że wartość jednostkowa przy ogrzewaniu w 2011 roku wynosiła 0,43zł, natomiast w ostatni rozliczeniu wartość opiewa na kwotę 0,67zł, to jest 0,24zł za jedną jednostkę opomiarowaną, kto wylicza wartość jednostki, chodzi o budynek przy ulicy Szymanowskiego 9?

Pani Ewa Wach odpowiedziała, że rozliczenie ZBK otrzymuje od Karlińskiego TBS, jest firma która to rozlicza. Dodała, że musiałaby wziąć rozliczenie i je przeanalizować.

Pani Tamara Korzeniowska odpowiedziała, że pismo zostało przesłane do ZBK, a ona jest w posiadaniu tylko kopii.

Prezes Zarządu ZBK Pani Ewa Wach podkreśliła, że pismo zostało złożone w ostatnich dniach i będzie ono dopiero rozpoznawane. Nie miała dotychczas czasu zapoznania się dokładnie z jego treścią.

Pani Tamara Korzeniowska zapytała ponownie, kto wylicza wartość jednostkową?

Pani Ewa Wach odpowiedziała, że jest to zużycie w przeliczeniu na metry.

Radna Rady Miejskiej Pani Korzeniowska zapytała czy oznacza to, że w każdym budynku będzie inne wyliczenie?

Pani Ewa Wach odpowiedziała, że może być taka sytuacja, wszystko będzie zależało od tego kto dostarcza ciepło.

Pani Korzeniowska zapytała gdzie można sprawdzić, czy jest to dobrze wyliczone? Jeśli chodzi o podgrzanie wody. Ten sam budynek, to samo piętro, sąsiednie klatki, wspólna instalacja wodno kanalizacyjna w sąsiadujących mieszkaniach, w lokalu Szymanowskiego 9b cena podgrzania metra sześciennego wody 25,89zł od 1 stycznia br., natomiast u sąsiadów cena podgrzania metra sześciennego wody z tej samej rury to 31,30zł. W rozliczeniu za półrocze ubiegłego roku cena metra sześciennego wody jest wpisana ta, która obowiązuje od 1 stycznia br., jak się dzieje, że za rok ubiegły wpisana jest cena za następny rok. Są to duże różnice, a lokator prosi o zwrot niewłaściwie naliczonej kwoty. Następnie poprosiła Panią Prezes o odniesienie się do tego.

Pani Ewa Wach Prezes Zarządu Budynków Komunalnych stwierdziła, że musi mieć czas na zrobienie analizy, zapoznanie się z dokumentami i udzieli odpowiedzi na piśmie.

Pani Tamara Korzeniowska powiedziała, że chciałaby się dowiedzieć w jaki sposób pojawiają się takie różnice.

Pani Ewa Wach powtórzyła, że prosi o czas, aby mogła zapoznać się z dokumentami, wtedy udzieli odpowiedzi w formie pisemnej.

Pani Korzeniowska zapytała, jak długo mieszkańcy będą czekać na odpowiedź na złożone przez siebie pismo do ZBK?

Pani Wach odpowiedziała, że w przyszłym tygodniu dostaną odpowiedź.

Pan Bogdan Piłkowski zwrócił się z pytaniem, czy ceny ciepła nie są ustalane odgórnie?

Pani Ewa Wach odpowiedziała, że jest koszt zużycia, wystawiane są faktury za zużycie ciepła i dopiero są rozliczane na poszczególne lokale.

Pan Bogdan Piłkowski powiedział, że jeśli faktury dostarczane są z MEC-u to powinno być przekazane ze Szczecina, jakie to powinny być wartości, przeliczniki i ustalone taryfy.

Prezes ZBK Pani Ewa Wach odpowiedziała, że jeśli MEC jest dostawcą to tak jest, mają stawkę za zużycie, ale dostawcą energii cieplnej w Karlinie nie jest tylko MEC, jest również TBS.

Radny Pan Bogdan Piłkowski zapytał, kiedy wyjadą pracownicy ZBK posprzątać piaski z ulic i śmieci które powychodziły spod śniegu, może również Straż Miejska sprawdzi porządki, aby to pousuwać, bo brzydko to wygląda.

Pani Ewa Wach odpowiedziała, że systematycznie ulice są sprzątane, ale jest to wykonywane ręcznie, ponieważ zmiatarka może wyjechać sprzątać kiedy będzie powyżej 5^o część ulic jest już sprzątnięta.

Pan Waldemar Miśko Burmistrz Karlina odpowiedział, że budynek przy ulicy Szymanowskiego 9 ogrzewany jest z kotłowni zlokalizowanej na ulicy Wigury w budynku TBS i jest to kalkulacja indywidualna, natomiast duże pozostałe kotłownie Prezes Cynarzewski każdorazowo taryfy pomimo, iż nie ma takiej potrzeby uzgadnia z URE, ale na temat kotłowni przy ulicy Wigury Pan Augustyniak Prezes KTBS wie najwięcej.

Pan Ryszard Augustyniak Prezes Karlińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego powiedział, że kotłownia przy ulicy Wigury ma mniejszą moc niż jest wymagane uzgadnianie kalkulacji przez URE, jej moc wynosi 0,72 MW. TBS obciąża fakturami każdą wspólnotę osobno jeśli chodzi o Wspólnoty na ulicy Szymanowskiego 9, jest tam pięciu odbiorców i są to wspólnoty zarządzane przez ZBK, Spółdzielni PŁYTA i NAFTY, dodał, że ceny od roku nie uległy zmianie. Robi to firma rozliczająca ciepło z podzielników w imieniu zarządcy, następnie przekazuje rozliczenie dla właścicieli. Jeśli chodzi

o dostawę wody ciepłej TBS obciąża ten budynek z jednego licznika, centralne jest dzielone na pięć klatek, jeśli chodzi o wodę obciążenie wynika z odczytu wodomierza głównego i tam występują różnice. Dostawcę interesuje wodomierz główny, klatki nie mają odrębnych wodomierzy na swoją część, dlatego zaproponowano modernizację instalacji w piwnicach, poziomych centralnego ogrzewania i ciepłej wody łącznie z modernizacją węzła cieplnego. Od początku nie ma tam nawet możliwości spuszczenia wody z danego pionu i właściwie jeśli jest potrzeba, to trzeba spuszczać wodę z całego budynku, jest to nieekonomiczne i dłużej trwa. Wymagana jest uchwała Wspólnoty Szymanowskiego 9b, aby cały budynek zaprojektować, jest oferta na wykonanie projektu, jest oferta na kwotę 5 000,00zł, czyli 1 000,00zł na każdą wspólnotę.

Pani Tamara Korzeniowska zapytała, dlaczego wartość jednostki jest podniesiona o 0,24zł, czy wzrosła cena gazu, czy zostały poczynione jakieś inwestycje?

Pan Ryszard Augustyniak odpowiedział, że TBS nie podwyższył kosztów ciepła ani na ciepłą wodę, ani centralne ogrzewanie. Nigdy nie jest tak, że w danym roku jednostka będzie tyle samo kosztować. Wynika to z kosztów jakie są w centralnym ogrzewaniu w ciągu roku, jakie dana klatka zużyje, to zależy od ilości jednostek, jeśli zostanie podzielony koszt na daną klatkę przez liczbę jednostek, to wyjdzie cena jednostki.

Radna Rady Miejskiej Pani Korzeniowska zaapelowała do mieszkańców Karlina, aby sprawdzili w swoich rachunkach z ogrzewania jak mają naliczane wartości jednostek opomiarowanych, bo według niej Prezes nie odpowiedział, czy wzrosły koszty i jaki jest powód wzrostu wartości jednostki, ponieważ potem są różnice w dopłatach.

Prezes KTBS Pan Augustyniak dodał, że lokatorzy jako odbiorcy płacą zaliczki na ogrzewanie jednego metra kwadratowego mieszkania i po sezonie

grzewczym firma rozliczeniowa konkretnie podaje jakie jest rozliczenie, podobnie jest z ciepłą wodą, różne są ceny na daną klatkę. Cena na półrocze był zaliczkowa do lipca, obowiązywała przez pół roku, po rozliczeniu przez zarządcę cena na podstawie kosztów dostawy ciepła na daną klatkę w danym półroczu przez ilość ciepłej wody zużytej przez mieszkańców, wtedy wyjdzie rzeczywista cena dostawy ciepłej wody na dane półrocze.

Pan Bogda Piłkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie zwrócił się z pytaniem do Pani Wach, czy wie ile jest liczników wody w których minęła już legalizacja w zasobach komunalnych, w jaki sposób przekazywana jest informacja kto ile zużył wody, czy telefonicznie, czy chodzi pracownik i spisuje? Jedna z mieszkanki zgłaszała, że już od dziewięciu lat ma wodomierz w domu i nie był wymieniany przez ten czas. Czyli licznik nie ma legalizacji, to w jaki sposób można to liczyć i robić dopłaty.

Pani Ewa Wach Prezes ZBK odpowiedziała, że przyjmuje się wartość zużytej wody na podstawie wodomierza. Każdy z mieszkańców dostał informację, aby w miarę możliwości podawali stany liczników, jeśli zauważa się znaczne różnice, wówczas administrator sam spisuje. Faktem jest, że niektóre wodomierze są już powyżej pięciu lat, jest opracowana lista i systematycznie będą one wymieniane.

Ad. 9

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady stwierdził, że informacja z realizacji zadań na stanowisku ds. lokalowych i mieszkaniowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 roku została przygotowana przez Panią Grażynę Kogut i zaproponował, aby radni zgłaszali swoje pytanie do treści.

Informację załączono do protokołu.

Ad. 10a

Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Karlino na 2013 rok. Komisja Rewizyjna wnioskuje o wykreślenie z projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Karlino oraz zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Karlino na lata 2013 – 2025 zadania „Budowa Centrum Nauki i techniki ENERGIA w Karlinie, pozostałe komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Pan Bogdan Piłkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie stwierdził, że nie trudno mówić, że jakaś komisja wypracowały opinię pozytywną, jeżeli w dniu dzisiejszym zmieniły się dane. Dane jakie otrzymał dziesięć dni wcześniej to było 54 000 000,00zł dochodów dziś jest 55 000 000,00zł, czyli decyzje podejmowane na komisjach są nieaktualne.

Pani Tamara Korzeniowska Radna Rady Miejskiej w Karlinie powiedziała, że chciałaby uzasadnić swój wniosek, który zgłosiła na posiedzeniu komisji Rewizyjnej. Zwracając się do radnych zwróciła uwagę na to, jak dziś podjęta decyzja będzie ważna i dodała, że Burmistrz dostanie dotację z Programu Lemur, podpisze umowę z wykonawcą projektu, który zostanie wykonany, środki w kwocie 4 000 000,00zł wypłacone, ale nie wywiąże się z najważniejszego punktu, który mówi, że „jeżeli nie rozpocznie budowy w terminie, tj. w ciągu dwóch lat, to trzeba będzie zwrócić dotację. Jeżeli dotacja zostanie odebrana, bo nie zostanie wykonany projekt, to będzie to wina radnych, nie Pana Burmistrza, bo Rada podejmuje decyzję. Podkreśliła, że mówi to w kontekście hali widowiskowo – sportowej, gdzie zaplanowane terminy były krótsze, a w trakcie realizacji się to zmienia i termin się przedłuża. Jeśli chodzi o Bałtów, to jest za realizacją podobnego projektu w Karlinie i już dziś głosowałaby za takim pomysłem i sposobem w jaki był realizowany, czyli pomału, stopniowo i nie od razu.

Pan Waldemar Miško Burmistrz Karlina poprosił, aby nikogo nie straszyć. Możliwości pozyskania środków jest kilka, Lemur jest jedną z nich. Należy pamiętać, że w tym roku ten projekt wchodzi na listę indykatywną i na dziś już jest wiedza, iż 50% jest dofinansowane, a jest to podstawa, aby w przyszłości po zrealizowaniu dokumentacji i uzyskaniu pozwolenia projekt zrealizować. Co do pozwolenia i dwuletniego okresu powiedział, że pozwolenie ma być uzyskane w 2015 roku i rozpoczęcie inwestycji również w tym roku. Potencjalnie są jeszcze dwa lata i aby skorzystać z Lemura należałoby rozpocząć w 2017 roku, rezerwa czasowa jest na tyle duża, że nie ma ryzyka. Co do przedłużających się inwestycji, czy inwestycja za 16 000 000,00zł która będzie trwała niespełna dwa lata to długo? Skąd doświadczenie, że takie inwestycje trwają krócej?

Pani Tamara Korzeniowska odpowiedziała, że pozwolenie na budowę hali jest od 2004 roku, tu chodzi o taką sytuację, pozwolenie na budowę, dwa lata i koniec inwestycji.

Pan Waldemar Miško podkreślił, że okres realizacji inwestycji nie rozpoczyna się od momentu uzyskania pozwolenia, okres realizacji to jest wbiecie pierwszego szpadla do momentu oddania obiektu do użytkowania i to uważa za okres realizacji inwestycji. Dodał, że jeśli wszyscy będą się skupiać tylko na przeszłości, to nie będzie zdolności do spojrzenia w przyszłość. Zasady Lemura są znane i jest to jedno ze źródeł uzyskiwania tanich pożyczek i dotacji. Dziś jeśli chodzi o projekt techniczny są trzy źródła, Lemur, Ministerstwo Rozwoju i Program Operacyjny Marszałka, ale również firmy duże jak PGE, LOTOS, PGNiG, okaże się czy również Gaz- System. To są też potencjalne źródła finansowania. Z powodu, że Lemur wymaga zrealizowania inwestycji nie powinno się podejmować negatywnej decyzji, jest to zbyt duże nadużycie.

Pani Korzeniowska stwierdziła, że uważa, iż jest to właściwe i przy każdej inwestycji powinien być określony okres realizacji.

Burmistrz Karlina Pan Miško odpowiedział, że można założyć scenariusz, iż w tym roku założono dotację z Lemura, jeśli w marcu zostanie ogłoszony nabór, to decyzja będzie w czerwcu, najpóźniej w lipcu. Jest jeszcze czas na podpisanie umowy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, nie są podejmowane decyzje rozpoczynające inwestycję w stosunku do NFOŚiGW, okres najbliższy to czas na wpisanie inwestycji na listę indykatywną o której mówił Pan Marszałek. Projektowanie listy, są to również najbliższe miesiące, nie rok następny. Nie ma ryzyka, bo na dzień dzisiejszy nie ma decyzji, czy będzie się korzystać z Lemura, jeśli tak to najpóźniej w 2017 roku należy rozpocząć inwestycję. Przypomniał, że planowane jest rozpoczęcie inwestycji w 2015 roku. Zwracając się do radnych zaapelował o przemyślenie decyzji i zaproponował, aby radni, którzy dziś mają wątpliwości i mieszane uczucie nie głosowali dziś przeciw projektowi. Zaproponował wstrzymanie się i danie szansy, aby to się mogło spełnić dla przyszłości Gminy i jej mieszkańców.

Radna Rady Miejskiej w Karlinie Pani Korzeniowska powiedziała, że w przypadku terminów, skoro to nie jest problem, to chciałaby się dowiedzieć co stało na przeszkodzie przez dwa lata, że ten projekt nie został zrealizowany? Przez dwa lata Burmistrz miał zielone światło od Rady.

Pan Waldemar Miško Burmistrz Karlina zwrócił się z pytaniem o jakie dwa lata chodzi, kiedy radni zdecydowali że na projekt zostanie przeznaczona kwota 4 000 000,00zł? Pierwsza informacja była w roku ubiegłym po rozstrzygnięciu konkursu i w grudniu na rok 2013 podjęta została próba wprowadzenia tej kwoty do budżetu, rozmowy o kosztach dokumentacji były wcześniej, ale o środkach na projekt od listopada, czy grudnia ubiegłego roku.

Pani Tamara Korzeniowska przypomniła pytanie z poprzedniej sesji dotyczące wypowiedzi Burmistrza i pozyskania 12 500 000,00zł dodatkowych środków, a dostała odpowiedź, że były to dwa miliony.

Pan Waldemar Miško odpowiedział, że Pani Korzeniowska otrzymała odpowiedź i wie, że po odsłuchaniu nagrań z sesji okazało się, że był błąd w protokóle. Nie padła kwota 12 500 000,00zł, to jest napisane w udzielonej na pytanie odpowiedzi. Dobrze, że sesje są nagrywane, jest dyktafon i kamera, bo w tamtym przypadku padła kwota 3 500 000,00zł.

Pan Bogdan Piłkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie przypomniał, że w protokóle z 19 listopada 2008 roku, po rezygnacji Pana Ryszewskiego zapisano, iż głos zabrał Pan Rusiecki który został Przewodniczącym, podziękował za wybór, powiedział, że „nie wchodzi się dwa razy do tej samej wody, ale się podszkolił w pływaniu, a raz był nawet pod żaglami” i wtedy jeszcze podziękował osobom które na niego zagłosowały, „a osoby głosujące zgodnie ze swoim sumieniem szanuje i dziękuje im, że tu są”. Następnie zaapelował do radnych, aby głosowali zgodnie ze swoim sumieniem.

Pani Tamara Korzeniowska Radna Rady Miejskiej w Karlinie zgłosiła wniosek formalny Komisja wnioskuje o zmianę projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Karlino na 2013 rok w dochodach w dziale 921 w paragrafie 6280 wykreślenie kwoty 1 000 000,00zł dotacji na finansowanie projektu technicznego Centrum Nauki i Techniki ENERGIA w Karlinie oraz w wydatkach w dziale 921 paragrafie 6050 również kwoty 1 000 000,00zł na wydatki inwestycyjne pod tą samą nazwą.

Za przyjęciem propozycji zmiany do projektu uchwały zgłoszonej przez Panią Korzeniowską głosowało 6 radnych, 7 było przeciwnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu. Propozycja zmiany nie została przyjęta.

Pan Bogdan Piłkowski i Pani Tamara Korzeniowska głosowali za przyjęciem propozycji zmiany.

Za podjęciem uchwały głosowało 7 radnych, 5 radnych było przeciwnych, 3 wstrzymało się od głosu. W wyniku jawnego głosowania uchwała Nr XXXI/314/13 została podjęta większością głosów.

Ad. 10b

Projekt uchwały w sprawie zmian wieloletniej prognozy finansowej Gminy Karlino na lata 2013 – 2025.

Komisja Rewizyjna wniosowała o wykreśleniu z projektu uchwały w roku 2013 kwoty 1 000 000,00zł oraz kwot wpisanych na rok 2014 na zadanie Budowa Centrum Nauki i techniki ENERGIA w Karlinie, pozostałe komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Pani Tamara Korzeniowska Radna Rady Miejskiej w Karlinie stwierdziła, że skoro przy zmianach do budżetu głosowano w taki sposób, dlatego wycofuje swoją zmianę dotyczącą wieloletniej prognozy finansowej, ponieważ głosowanie będzie takie samo.

Pan Piotr Gwóźdź wyjaśnił, że przedstawia tylko informacje dotyczące opinii komisji, aby poprawka była głosowana musiałaby zostać zgłoszona, w tej sytuacji niczego nie trzeba wycofywać.

Pani Tamara Korzeniowska zwróciła się z pytaniem do Pani Skarbnik o prognozę długoterminową, ponieważ są nowe tabele i nie ma danych z poprzednich lat. Po porównaniu tabel z poprzedniej sesji okazało się, że są duże różnice jeśli chodzi o kwotę długu na 2013 rok z wyliczeń wychodzi, że nie jest to 39 519 000,00zł, ale 41 355 000,00zł, poprosiła o sprawdzenie tych

wyliczeń i udzielenie informacji na następnej sesji lub na spotkaniu z Panią Skarbnik, na którym wyjaśni w jaki sposób wyliczyła tę kwotę. Chodzi o różnicę, która powstała już na poprzedniej sesji. Obecnie radni nie mają żadnych danych, są tylko z 2013 roku i dalej, a nie ma możliwości porównania do lat poprzednich.

Pani Krystyna Granat Skarbnik Gminy Karlino przypomniała, że omawiając WPF na komisji mówiła, iż w tej chwili wszedł nowy przepis i Gmina do końca marca ma obowiązek wyprowadzić prognozę finansową według nowych przepisów. Na dzień kiedy robione były materiały na sesję nie było możliwości wydruku tych danych, jedynie poprzez kombinacje wydrukowano to, co jest w tej chwili. Na komisji również informowała, że do końca marca będą jeszcze zmiany, już przysłała paczka plików dotycząca wieloletniej prognozy finansowej, zmieniająca to co było wcześniej wysłane, dlatego, iż jest to nowość, jest dużo błędów i wykonawca projektów cały czas poprawia to i zmienia. Podstawową sprawą jest to, że do końca marca dane muszą zostać uzupełnione i liczy na to, że będzie już wtedy możliwość wydrukowania danych łącznie z danymi roku 2010, 2011, których obecnie nie ma.

Pani Korzeniowska powiedziała, że rozumie sprawę tabel, ale radni mają dane z poprzednich miesięcy.

Skarbnik Gminy Karlino Pani Granat podkreśliła, że nie może właściwych tabel obecnie wydrukować z programu.

Pani Tamara Korzeniowska stwierdziła, że nie ma pretensji o brak wyliczeń, tylko o różnice, dlatego proponuje spotkanie i sprawdzenie wyliczeń.

Za podjęciem uchwały głosowało 7 radnych, 5 radnych było przeciwnych, 3 wstrzymało się od głosu. W wyniku jawnego głosowania uchwała Nr XXXI/315/13 została podjęta większością głosów.

Pan Bogdan Piłkowski był przeciwny.

Ad. 10c

Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu na finansowanie programów i projektów współfinansowanych ze środków budżetu Unii Europejskiej.

Projekt został zaopiniowany pozytywnie przez wszystkie komisje Rady.

Za podjęciem uchwały głosowało 8 radnych, 3 radnych było przeciwnych, 4 wstrzymało się od głosu. W wyniku jawnego głosowania uchwała Nr XXXI/316/13 została podjęta większością głosów.

Pan Bogdan Piłkowski był przeciwny.

Ad. 10d

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia od Powiatu Białogardzkiego zadania publicznego w zakresie oświaty polegającego na prowadzeniu szkół ponadgimnazjalnych wchodzących w strukturę organizacyjną Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Karlinie.

Projekt został zaopiniowany pozytywnie przez wszystkie komisje Rady.

W wyniku jawnego i jednomyślnego głosowania uchwała Nr XXXI/317/13 została podjęta.

Ad. 10e

Projekt uchwały w sprawie zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego

obowiązkowego wymiaru zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych nauczycielom pełniącym stanowiska kierownicze oraz przyznawania zwolnień od obowiązku realizacji tych zajęć w szkołach prowadzonych przez Gminę Karlino.

Projekt zaopiniowany pozytywnie przez wszystkie stałe komisje Rady.

W wyniku jawnego i jednomyślnego głosowania radnych uchwała Nr XXXI/318/13 została podjęta.

Ad. 10f

Projekt uchwały w sprawie podziału Gminy Karlino na stałe obwody głosowania, ustalenia ich granic i numerów oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych.

Projekt zaopiniowany pozytywnie przez wszystkie komisje Rady.

Za podjęciem uchwały głosowało 14 radnych, nie było głosów przeciwnych, 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku jawnego głosowania uchwała Nr XXXI/319/13 została podjęta większością głosów.

Pan Bogdan Piłkowski głosował za.

Ad. 10g

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Miejsko – Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Gminy Karlino na rok 2013.

Projekt zaopiniowany pozytywnie przez wszystkie komisje Rady.

W wyniku jawnego i jednomyślnego głosowania uchwała Nr XXXI/320/13 została podjęta.

Ad. 10h

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Miejsko – Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2013 – 2015.

Wszystkie komisje Rady zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie.

Uchwała Nr XXXI/321/13 została podjęta w wyniku jednomyślnego głosowania.

Ad. 10i

Projekt uchwały zmiany w składzie osobowym Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Karlinie.

Przewodniczący Rady Pan Piotr Gwóźdź przypomniał, że skład Rady został uzupełniony, dotychczas Komisja Rewizyjna pracowała w składzie czteroosobowym, dodał, że Pani Klepuszewska wstępnie wyraziła zgodę na pracę w tej Komisji i poprosił o potwierdzenie decyzji.

Pani Beata Klepuszewska Radna Rady Miejskiej w Karlinie wyraziła zgodę na pracę w Komisji Rewizyjnej.

Za podjęciem uchwały głosowało 14 radnych, nie było głosów przeciwnych, 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku jawnego głosowania uchwała Nr XXXI/322/13 została podjęta większością głosów.

Ad. 11

Pani Tamara Korzeniowska Radna Rady Miejskiej w Karlinie zwróciła się z pytaniami dotyczącymi przetargów publicznych i są to trzy inwestycje Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Karlinie. Jaki jest koszt modernizacji istniejącej kotłowni gazowej przy ulicy 4 Marca 1 poprzez rozbudowę istniejącego kotła – zamówienie publiczne nr ogłoszenia 294728 z 2012 roku, jaki jest koszt budowy węzła cieplnego oraz rozdział co. w budynku hali widowiskowo - sportowej przy ulicy Kościuszki – nr 263462 z 2012 roku oraz jaki jest koszt budowy przyłącza ciepłowniczego niskich parametrów z rur preizolowanych - nr 196396 z 2012 roku. Dodała, iż rozumie, że są to dodatkowe koszty budowy hali widowiskowo sportowej.

Pan Waldemar Grażyński Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie poruszył temat monitoringu ochrony ryb łososiowatych, ponieważ na ulicy 4 Marca 4 jest zainstalowana kamera skierowana na rzekę, a budynek który powstaje przy ulicy 4 Marca 6 zasłoni tę kamerę i chciałby wiedzieć, kto to monitoruje, teraz należałoby ją przenieść w inne miejsce.

Pani Anna Semenowicz Radna Rady Miejskiej w Karlinie poruszyła temat zainstalowania monitoringu na ulicy Bolesława Chrobrego który zgłaszany był już kiedyś przez Pana Piłkowskiego, wtedy zostało to potraktowane trochę lekko. Wyjaśniła, że ostatnio miało miejsce pewne zdarzenie w jej domu, teraz nikt się niczego nie obawia, wszystko się dzieje w biały dzień i chciałaby wiedzieć, czy jest tam możliwość zainstalowania jakiegoś monitoringu również w tym miejscu. Jest to obecnie bardzo ruchliwa ulica, sklep „Biedronka” do którego chodzi bardzo wielu mieszkańców, a w tej okolicy nie ma w ogóle monitoringu, teraz wiele osób młodocianych i nie tylko zbiera się, spotyka w parku, dlatego, że jest tam ciemno i robią co chcą. Poprosiła, aby jeśli pojawi się możliwość zainstalowania monitoringu zostało to uwzględnione.

Pani Barbara Michalek Radna Rady Miejskiej w Karlinie zwróciła się z prośbą o zmobilizowanie właściciela nieruchomości do naprawy ogrodzenia wokół dawnego tartaku przy ulicy Koszalińskiej wzdłuż drogi do sklepu „Biedronka”.

Pani Grażyna Tomczyk Radna Rady Miejskiej w Karlinie zwracając się do Komendanta Straży Miejskiej powiedziała, że zgłaszała do Straży co się dzieje na ulicy Żwirki w bramie jednego z budynków, rozmawiała na ten temat także z Panem Prokopowiczem, który powiedział, że w tym temacie należy dojść do porozumienia z Policją. W tym budynku mieszkają obecnie sami starsi ludzie i wieczorami i nocną porą odbywają się spotkania młodzieży, jest głośno, niebezpiecznie, zgłaszano wyrwanie drzwi wejściowych od strony podwórka, brzydko można to nazwać meliną. Kiedy zgłaszała temat poinformowano, że z uwagi na to, iż są to godziny wieczorne i nocne, a Straż Miejska wtedy nie pracuje, ale może interwencja Policji która ma niedaleko byłaby skuteczna.

Pan Jarosław Langner Komendant Straży Miejskiej w Karlinie powiedział, że nie zna sprawy, ale ją wyjaśni.

Pan Jan Korzeniowski Radny Rady Powiatu Białogardzkiego powiedział, że Pani Semenowicz zgłosiła problem z monitoringiem na ulicy Bolesława Chrobrego, dodał, że pracuje na hali sportowej w Karlinie i od dwóch tygodni ma podgląd na salę, prowadzone lekcje są oglądane, a jak widać są ważniejsze problemy. Dodał, iż Przewodniczący Rady przypomniał mu, iż jest on radnym powiatowym i obiecał chodnik w Lubiechowie, ale jest jeszcze dwa lata kadencji, może się uda. Powiedział także, że oglądał przypadkowo ostatnio transmitowaną sesję Rady, a dlatego przypadkowo, że nie jest wiadomo w jakim terminie będą one transmitowane, dlatego prosi o określenie jakiegoś terminu, ponadto podczas ostatniej transmisji w połowie nagrania zabrano dźwięk, a to zostało potraktowane przez niego jako manipulację.

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że zakończył się etap budowy ścieżek rowerowych i w trakcie robót została bardzo zniszczona droga żuźlowa wzdłuż ogrodów, obecnie nie jest to pora na jej naprawę ze względów atmosferycznych, ale należałoby rozeznaczyć możliwość jej poprawy nie przy pomocy szlaki, ale czymś twardszym zasypać największe dziury. Druga sprawa również dotyczy drogi i to także jest problem zgłaszany przez działkowców, chodzi o końcówkę ulicy Kościuszki. W ubiegłym roku udało się tam wywieźć przyczepę gruzu i zostało to rozgarnięte przez zainteresowanych. Gdyby udało się to również w tym roku to zostanie to również rozplantowane przez zainteresowanych, taką właśnie złożyli deklarację. Trzecia sprawa, dotycząca samej ścieżki rowerowej, czy w ramach eksploatacji tych ścieżek przewidywane jest czyszczenie, aby nie dopuścić do zarośnięcia mchem?

Pani Beata Klepuszewska Radna Rady Miejskiej w Karlinie zwróciła się z pytaniem, czy jest możliwość i zabezpieczone środki na remonty cząstkowe dróg gminnych na terenie wiejskim i czy będzie realizowany projekt takich remontów?

Pani Anna Semenowicz zwróciła się z prośbą o utwardzenie chociaż wokół kaplicy cmentarnej w Karlinie bardzo podmokłego terenu.

Pan Bogdan Piłkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie powiedział, że rok temu roznosił kartki, mówił o wodzie i o sklepie w którym nie zrobi już zakupów, po tym co stało się Pani Semenowicz, a jego kilka razy dotknęła tragedia z pożarami, poszedł podpowiedzieć jak trzeba robić w takich sytuacjach zrobił zakupy i już w tym sklepie kupuje. Odniósł się również do wypowiedzi Pana Anusza i zwracając się do niego powiedział, że nie nagrywa żadnych rozmów, nie licząc tego co jest na sesji, ma kłopoty z kamerą i na tym się nie zna, nie nagrywał i nie ma takiego zamiaru, a Pan Anusz skłamał. Nie podał mu

ręki dlatego, że rozmowa pomiędzy nimi miała charakter prywatny, jak z kolegą, a została ona przekazana Burmistrzowi.

Pan Piotr Gwóźdź przypomniał, że jest to punkt dotyczący interpelacji i zapytań radnych skierowany przede wszystkim do Burmistrza i pytania należy kierować do niego.

Pan Piłkowski zapytał, czy teraz też można się spodziewać, że Burmistrz przy drzwiach koło swojego gabinetu wywiesi coś? Dodał, że znalazł oświadczenie „ja Stańczyk Karliński informuję, że jeżeli w ciągu roku od dnia 1 kwietnia prima aprilis 2019 roku do dnia 1 kwietnia prima aprilis 2020 roku w muzeum wytrysku centrum nauki i techniki energia nie pojawi się, odwiedzi nas 400 000 ludzi, to ja nie podam się do dymisji bo byłbym niepoważnym, nieodpowiedzialnym człowiekiem. Już dzisiaj wiem, że jeżeli tak będzie to na pewno nie mojej winy”

Pan Leszek Gago Radny Rady Miejskiej w Karlinie zwrócił się z pytaniem do Zastępcy Burmistrza o przejazdy osobowe dla mieszkańców Mierzyna i okolic do Kołobrzegu? Następnie zaprosił Burmistrza Pana Waldemara Miśko w imieniu mieszkańców Sołectwa Mierzyn do wzięcia udziału w zebraniu wiejskim w dniu 16 marca br.

Pani Grażyna Tomczyk poprosiła o informację na temat przetargów na wykończenie prac na hali widowiskowo – sportowej?

Ad. 12

Pan Waldemar Miśko Burmistrz Karlina odpowiedział, że pytania Pani Korzeniowskiej do Pana Cynarzewskiego zostaną przekazane i zostanie udzielona na nie odpowiedź, ale z całą pewnością węzeł cieplny i ciepłociąg jest pod potrzeby hali jest, natomiast modernizacja jest na potrzeby osiedla w tym

również hali widowiskowo sportowej. Na temat ścieżek na cmentarzu odbył niedawno rozmowę z Przewodniczącym Rady, doraźna ich poprawa jest oczywista i zostanie to zrobione, ale chciałby, aby w przyszłym roku zaczęto kwestie cmentarza od rzeczy najważniejszej, ponieważ koszt całościowy jest bardzo duży i na pewno nie uda się wszystkiego zmieścić w przyszłorocznym budżecie. Może na początek same główne alejki, ale trzeba będzie poszukać możliwości budżetowych, a na dzień dzisiejszy może złożyć tylko deklarację, że chciałby, aby w roku przyszłym został rozpoczęty remont cmentarza. Jeśli rok bieżący zamknie się lepiej niż się na początku wydawało i uda się pozyskać środki chociażby na halę, to w roku przyszłym zwolniłoby to pewne kwoty zaplanowane w WPF i będzie można modernizację cmentarza w przyszłym roku rozpocząć. Co do monitoringu na ulicy Chrobrego, dopiero wczoraj usłyszał o zdarzeniu u Pani Semenowicz, na pewno odbędzie się spotkanie z Komendantem Policji, być może na komisji bezpieczeństwa porozmawiać by wytypować kolejne miejsca i kolejność montowania kamer, chodzi o ustalenie miejsc newralgicznych na dzień dzisiejszy pod względem bezpieczeństwa różnych zdarzeń przestępczych które mają miejsce, lub chociażby chuligańskich. Tam rzeczywiście robi się miejsce bardzo ruchliwe i można się spodziewać, że będzie jeszcze bardziej ruchliwe.

Pani Anna Semenowicz dodała, że trakcie rozmowy z Komendantem można byłoby poruszyć temat braku psa w Karlinie.

Pan Waldemar Miśko odpowiedział, że w Karlinie raczej go nie będzie, ale można porozmawiać także na ten temat. Na temat ogrodzenia i kamery na 4 Marca odpowie Zastępca Burmistrza, godzina zebrania wiejskiego zostanie ustalona z Panem Sołtysem, ponieważ w tym samym dniu jest zebranie OSP w Domacynie i dodał, że planowane jest zorganizowanie zebrania wiejskiego w każdym sołectwie. Jeśli chodzi o przetargi na halę, ma nadzieję, iż się projektant wyrobi i jeszcze do końca marca zostanie ogłoszony przetarg na

dokończenie prac budowlanych z częściowym wyposażeniem. Nie wszystko jeśli chodzi o wyposażenie znajdzie się w przetargu, na pewno będzie kępielnia. Odbędą się jeszcze dwa przetargi związane z wyposażeniem, meble osobno i wyposażenie sportowe. Kiedy będzie znany dokładny termin, wówczas informacja zostanie przekazana, natomiast dokończenie robót ogłoszenie przetargu w marcu i jest to pierwszy, najważniejszy przetarg. Następne zostaną dostosowane do terminów oddawania do użytku obiektu i poszczególnych pomieszczeń, kiedy będzie przygotowane wewnątrz dopiero można montować sprzęt. Pytania zgłoszone przez Pana Przewodniczącego dotyczące dróg, jeszcze chwilę trzeba się wstrzymać z jej naprawą, aby się przekonać, czy wróci zima, czy nie, ale na pewno droga wzdłuż ogrodów zostanie wyrównana, aby można było spokojnie samochodem przejechać, a w przypadku ulicy Kościuszki, już raz przeprowadzana była taka akcja, nawieziony został gruz, ale jeśli jest taka potrzeba, to zostanie ona powtórzona. Ścieżka rowerowa po okresie zimowym na pewno po okresie zimy zostanie posprzątana i trzeba pamiętać o wykaszaniu wokół niej w sezonie, aby nie zarastała. Zwracając się do Pani Klepuszewskiej powiedział, że najprawdopodobniej w marcu odbędzie się jak co rok spotkanie z sołtysami na temat remontów dróg, pieniądze w budżecie są nieduże, ale na sesję marcową spróbuje zawnioskować o zwiększenie środków na remonty cząstkowe.

Pan Piotr Woś Zastępca Burmistrza Karlina powiedział, że jeśli chodzi o monitoring na ulicy 4 Marca kamera obejmuje rzekę, nowy budynek jej nie przesłoni, przesłoni tylko częściowo drogę, ale nie wpłynie to na widoczność rzeki, gdyby jednak była potrzeba, zostanie zmieniona lokalizacja kamery. Ogrodzenie przy ulicy Koszalińskiej, z właścicielem posesji o czy Pani Michałek wie są problemy nie od dziś, w zeszłym roku był nawet mandatowany z tego tytułu, zostanie sprawdzone jak ogrodzenie wygląda i właściciel wezwany będzie do jego zabezpieczenia. Sprawie dotyczącej bramy przy ulicy

Żwirki przyjemy się osobiście i wspólnie z Komendantem Straży Miejskiej postara się o zobligowanie Policji do częstszych patroli, dodał, że Straż Miejska ma również wspólne służby wieczorne z Policją. Z uzyskanych informacji dotyczących przejazdów w Mierzynie uzyskanych od Pana Myczki wie, iż kursuje tam firma PEGAZ w kierunku Kołobrzegu, na dzień dzisiejszy nie posiada żadnych informacji o innych przewoźnikach którzy tam jeździli. Jeśli będzie potrzeba, aby zwiększona została liczba kursów, by dowozić mieszkańców proszę o informację, zostaną poczynione jakieś działania w tym kierunku.

Ad. 13

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie powiedział, że na poprzedniej sesji nie została złożona żadna interpelacja, ale zostały przygotowane odpowiedzi na zapytania i tak jak proponował Pan Piłkowski odpowiedzi na pytania będą zeskanowane i załączone na BIP do protokołu z dzisiejszych obrad.

Pani Tamara Korzeniowska powiedziała, iż nie otrzymała odpowiedzi od Pana Jankowskiego, który powiedział, że dał odpowiedź Pani Sekretarz, jednak nie została przekazana.

Pan Wojciech Jankowski Radca Prawny Urzędu Miejskiego powiedział, że rozmawiał i poinformował Pani Korzeniowską jaka jest jego opinia, a następnie wręczył pismo w tej sprawie.

Pan Piotr Gwóźdź poinformował, że odpowiedzi na pytania otrzymała Pani Korzeniowska, Pan Bogdan Piłkowski i Pani Grażyna Tomczyk

Pan Bogdan Piłkowski stwierdził, że oznacza to, iż odpowiedzi na pytania będą dostępne dopiero po dwóch miesiącach od zadania pytania, ponieważ protokół z dzisiejszej sesji będzie zatwierdzany dopiero na sesji następnej.

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie powiedział, że na poprzedniej sesji nie została złożona żadna interpelacja, ale zostały przygotowane odpowiedzi na zapytania na poprzednich sesjach i tak jak proponował Pan Piłkowski odpowiedzi na pytania zadane na sesji dzisiejszej będą zeskanowane i załączane na BIP do protokołu z dzisiejszych obrad. Na pytania uzyskała odpowiedzi Pani Korzeniowska, Pan Bogdan Piłkowski.

Ad. 14

Po wyczerpaniu się porządku obrad sesji Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie Pan Piotr Gwóźdź podziękował za przybycie i udział radnym oraz zaproszonym gościom i o godzinie 18⁴⁵ dokonał zamknięcia XXXI sesji Rady Miejskiej w Karlinie.

Protokołowała:

Ilona Pyrtek-Safaryn